

Spotkania • Wystawy • Koncerty

Rozpoczęły się obchody 62 rocznicy Wielkiego Października

W kraju rozpoczęły się obchody 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która wpłynęła decydująco na obraz postępowych przekształceń zachodzących w świecie. Wielki Październik stał się sztandarem sprawiedliwości społecznej, pokoju i wolności ludów.

62 rocznicę Wielkiego Października obchodzimy w 35 roku Polski Ludowej, która powstała w zespoleniu sprawy niepodległości ze sprawą rewolucji społecznej. Sojusz, przyjaźń i współpraca z ZSRR — pierwszym krajem socjalistycznym na świecie — stanowią decydujący czynnik niepodległego bytu, bezpieczeństwa i rozwoju naszej ojczyzny. Konsekwentnie pokojowa polityka ZSRR, radzieckie propozycje zmierzające do dalszego odprężenia międzynarodowego, znajdują pełne poparcie naszego narodu.

Te doniosłe zagadnienia znajdują swoje odbicie w treściach organizowanych w zakładach pracy, szkołach i uczelniach, spotkaniach, wieczornych i koncertach.

Centralnym akcentem obchodów 62 rocznicy Wielkiego Października w naszym kraju, będzie uroczysty koncert zorganizowany 6 bm. w Sali Kongresowej w Warszawie przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet FJN oraz ZG TPPR. 7 listopada złożone zostaną w Warszawie wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza, Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej oraz przy bramie straceń Cytadeli Warszawskiej.

W różnych regionach kraju w miejscach upamiętniających walkę żołnierzy radzieckich, na mogiłach żołnierzy poległych w bojach o wyzwolenie naszej ojczyzny, przy pomnikach bra-

terstwa broni, społeczeństwo polskie składać będzie kwiaty.

Na terenie kraju organizowane są interesujące imprezy. I tak np. w Katowickim Salonie Wydawniczym „Pegaz” otwarta zostanie wystawa książki radzieckiej. Podobna wystawa czynna będzie w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Łodzi otwarta zostanie ekspozycja np. „Rewolucja 1905—1907 r. w sztuce”. Młodzi łódzcy naukowcy z Uniwersytetu Łódzkiego zapowiedzieli sesję na temat Wielkiego Października. W Gdańsku zorganizowane zostaną seminarium filmowe pn. „Lenin — wódz rewolucji” oraz festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej szkół muzycznych Polski północnej. W Gdyni zapowiedziano wystawę fotograficzną pn. „Wielka rewolucja”. (PAP)

Rocznice akademie w ZSRR

Naród radziecki przygotowuje się do uroczystego powitania rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wraz z nim rocznicę głównego wydarzenia 20 wieku obchodzą narody krajów wspólnoty socjalistycznej i postępowi ludzie wszystkich kontynentów.

W całym Związku Radzieckim rozpoczęły się już rocznice we akademii i spotkaniach. Organizowane są wystawy, wyświetlane filmy, wznowiane spektakle teatralne poświęcone temu historycznemu wydarzeniu. Od

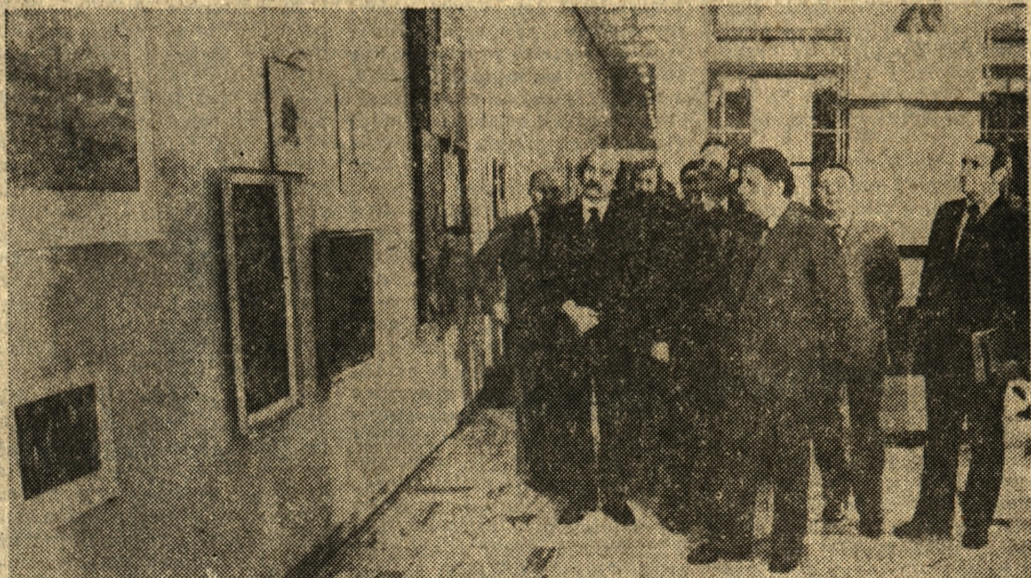
świętyn wygląd przybierają miasta, osiedla i wsie.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października, o osiągnięciach ogólnokrajowego socjalistycznego współzawodnictwa pracy, przedterminowej realizacji zadań czterech lat dziesiątej 5-latk.

Pracownicy przemysłu, rozwijając socjalistyczne współzawodnictwo na cześć Października, zapewnią dalszy wzrost pro-

dukcji. W ciągu 9 miesięcy br. w ZSRR wyprodukowano 904 mld kWh energii elektrycznej, wydobyto 540 mln ton węgla, 299 mld metrów sześć. gazu. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego produkcja przemysłowa wzrosła w ZSRR o 3,4 proc.

Dobrze pracują rolnicy, kończąc w niełatwych warunkach jesienne zbiory. Tak np. gospodarstwa północnego Kazachstanu przekroczyły plany sprzedaży zboża państwu. Podobne meldunki napłynęły z innych rejonów Kraju Rad. (PAP)



Na zdjęciu: podczas zwiedzania wystawy.

Fot. — R. Królik

W Gnieźnie otwarto wystawę darów plastycznych

W Muzeum w Gnieźnie otwarto w piątek, 2 bm., niezwykle cenną wystawę — „Czyn obywatelski wielkopolskich artystów plastyków w 35-lecie Polski Ludowej”.

W nawiązaniu do idei Międzynarodowego Roku Dziecka, z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu 169 wielkopolskich twórców ofiarowało społeczeństwu przeszło 300 swoich dzieł: obrazy, grafiki, małe formy rzeźbiarskie, tkanki artystyczne, medale, projekty scenograficzne. Łączna wartość ofiarowanych prac wynosi 2,5 miliona złotych. Z dzieł tych utworzonych zostanie 20 galerii w szkołach, bibliotekach i domach kultury województwa

poznańskiego (szczególnie wzruszająca jest galeria małych form rzeźbiarskich dla Zakładu Dzieci Niewidomych w Owińskach). Inicjatywa poznańska jest na taką skalę — wydarzeniem bez precedensu w Polsce.

W otwarciu wystawy w Muzeum w Gnieźnie, której komisją rzem. artystycznym jest pełnomocnik poznańskiego okręgu ZPAP do spraw tego społecznego czynu, artysta plastyk Juliusz Kowalski, uczestniczyli twórcy oraz przedstawiciele placówek, które otrzymały dzieła plastyczne. Obecni byli: I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, sekretarz KW PZPR Marianna Rynkiewicz, wojewoda poznański Stanisław Cozaś, przed-

stawiciele władz gnieźnieńskich z I sekretarzem KM PZPR w Gnieźnie Kazimierzem Jankowskim.

Prezes Zarządu Okręgu ZPAP w Poznaniu, Zbigniew Bednarowicz, na ręce I sekretarza KW PZPR przekazał symbolicznie społeczeństwu dzieła ofiarowane przez wielkopolskich plastyków. W swoim wystąpieniu I sekretarz KW podziękował serdecznie artystom za ich obywatelską postawę.

Po otwarciu i zwiedzeniu wystawy odbyło się spotkanie władz polityczno-administracyjnych z Zarządem Okręgu ZPAP na temat problemów i założeń środowiska plastycznego. (bran)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Potępienie agresji RPA przeciwko Angoli

1 bm. w Nowym Jorku odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która rozpoczęła rozważanie skargi Angoli w związku z kolejnymi aktami agresji dokonanymi w południowej części jej terytorium przez rasiistowską RPA. 28 października wojska desantowe napastnika zaatakowały 3 stolice prowincji południowych: Alexandrie, Mocamedes i Lubango, zabijając 18 osób cywilnych i 2 żołnierzy angolskich oraz dokonując wielu aktów sabotażowych.

Przedstawiając skargę swego kraju, stały przedstawiciel Angoli w ONZ, amb. Elisio de Figueiredo stwierdził, że Angola jest celem powtarzających się ataków, przeprowadzanych przez RPA począwszy od 1975 roku. Pretoria przygotowuje

bowiem totalną wojnę przeciwko Namibii i jej ruchowi Wyzwoleniemu SWAPO, przeciwko możliwości wprowadzenia rządów większościowych w Zimbabwie, czyli przeciwko czarnej Afryce i jej planom wyzwolenia całego kontynentu.

W pierwszym dniu debaty przemawiali również: przedstawiciel Liberii (w imieniu 49 państw afrykańskich), Kuby (w imieniu 95 państw niezangażowanych) oraz Brazylii, Związku Radzieckiego i Portugalii. Wszyscy mówcy potępiali akty niesprowokowanej agresji RPA przeciwko Angoli i poparli postulat zastosowania wobec agresora sankcji na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych. (PAP)



— to tytuł nowego cyklu publikacji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. W poprzedzającej VIII Zjazd PZPR ogólnonarodowej dyskusji nad przeobrażeniami lat siedemdziesiątych i określeniem wspólnej codzienności w nadchodzących latach — problemy polskich rodzin zajmują wiele miejsca. Bo dotyczą one każdego z nas.

„W KRĘGU RODZINY” — str. 3.

Trwa akcja ratownicza w kopalni „Silesia”

Trwa nadal niezwykle trudna i skomplikowana akcja ratownicza w kopalni „Silesia” w Czechowicach — Dziedzicach — zmierzająca do ugaszenia pożaru i dotarcia do zagrożonych na dole górników. Uczestniczą w niej najbardziej doświadczony zastępy ratownicze oraz specjalści.

W kopalni, równolegle z prowadzoną aktywną akcją pożarniczą, najlepsze brygady chodnikowe przemysłu węglowego rozpoczęły dążenie szybkością wymi metodami wyrobisk, prowadzonych z dwóch kierunków ku strefie zagrożenia. Podjęto również wiercenie z powierzchni ni otworu o szerokiej średnicy. (PAP)

H. Jabłoński powrócił do Polski

Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Meksyku i Kostaryce przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński powrócił wczoraj w godzinach południowych do kraju.

Na warszawskim lotnisku przewodniczącego Rady Państwa witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z premierem Piotrem Jaroszewiczem. (PAP)

J. Arafat w Lizbonie

Do stolicy Portugalii przybył przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jasser Arafat, by wziąć udział w światowej konferencji o lidarności z narodem arabskim i sprawą palestyńską. Arafat przybył do Lizbonu z Algieru, gdzie brał udział w obchodach 25-lecia powstania zbrojnego, które doprowadziło do niepodległości tego kraju. (PAP)

Oświadczenie Wietnamskiej Agencji Informacyjnej

Wietnamska Agencja Informacyjna VNA opublikowała następujące oświadczenie:

Niedawno kilka zachodnich agencji prasowych poinformowało, jakoby wojska wietnamskie z terytorium Kampuczy „ostrzelały” rejon Tajlandii, powodując ofiary wśród miejscowej ludności.

VNA została upoważniona do oświadczenia, że powyższa wiadomość jest wymysłem mającym na celu szkalowanie Wietnamu i zastraszanie stosunków między WRS a Tajlandią.

Amerykańska Agencja Prasowa AP nadała 31 października br. z Waszyngtonu wiadomość, iż Wietnam „podczas konfliktu z Kampuczą stosował gazy paraliżujące system nerwowy, a także środki trujące”.

VNA odrzuca te wyraźnie fałszywe kłamstwa. Jest oczywiste, że owa wiadomość jest ordynarnym kłamstwem, wymierzonym przeciwko Wietnamowi — stwierdza agencja. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Manifestacja młodzieży

Seki młodych dziewcząt i chłopów z plakata i transparentami wzywającymi młodzież japońską do zaktywizowania walki o przeprowadzenie w kraju postępowych reform społecznych i zagrożenia drogi siłom reakcji i militarystom wyszło na ulice Tokio oraz zgromadziło się na placach tego miasta.

Karmienie niemowląt

Eksperti medycyjni Organizacji Narodów Zjednoczonych opracowali dokument w sprawie karmienia niemowląt, który wzywa do

położenia kresu ułatwieniom i rozwojowi sprzedaży wszelkich sztucznie preparowanych substancji zastępujących pokarm naturalny. Eksperti podkreślają, że właściwa polityka powinna polegać na propagowaniu karmienia piersią jako jedynego naturalnego sposobu dostarczania pokarmu niemowlętom z korzyścią dla ich zdrowia.

Inflacja we Włoszech

Inflacja we Włoszech według ocen rządu osiągnęła w przyszłym roku 17 procent (w br. ok. 13 procent). Informację tej treści podał włoski minister finansów Reviglio na konferencji poświęconej

perspektywom ekonomicznym kraju na rok przyszły, która odbyła się w Aosta na pomocy kraju. Uczestnicy konferencji twierdzili, że deficyt budżetowy Włoch w roku przyszłym wzrośnie o około 1200 mld lirów (ponad 1,5 mld dolarów), a jednocześnie nie ma szans na powstrzymanie wzrostu bezrobocia.

Wspólne manewry

Wspólne hiszpańsko-amerykańskie manewry morskie z udziałem ponad 15 000 marynarzy, żołnierzy piechoty morskiej i pilotów lotnictwa morskiego odbywają się w rejonie Majorki. Manewry pod

kryptonimem „Crisex” trwać będą 10 dni. Wojskowe koła hiszpańskie i amerykańskie zaprzeczają, jakoby obecne manewry miały związek z ewentualnym wystąpieniem Hiszpanii do NATO.

Wstrząsy w Grecji

W piątek w północno-zachodnim rejonie Grecji zanotowano wstrząsy podziemne o sile 4,8 stopnia, według 3-stopniowej skali Richtera. Ich epicentrum znajdowało się w odległości około 350 km na północny zachód od Aten. W wyniku trwających 5 sekund wstrząsów w czterech wioskach zostały uszkodzone domy.

Z okazji 62 rocznicy Rewolucji Październikowej „Głos Wielkopolski” wspólnie z poznańskim Zarządem Wojewódzkim TPPR, „Domem Książki” w Poznaniu ogłasza konkurs czytelnicy pn.

„Czy znasz literaturę radziecką”

Warunki konkursu zamieszczamy na stronie 5.

Na zwycięzców konkursu czekają liczne nagrody. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu dla szkoły z województwa poznańskiego, której uczniowie nadeślą najliczniej rozwiązane konkursowe, ufundowało nagrodę specjalną.



ODGŁOSY

Irytująco brzmią informacje, które trafiły ostatnio na łamy prasy, że „zima atakuje”, lub „my jej atak — odpieramy”. Prymitywizm tego zmlilitaryzowanego języka jest zarazem prymitywnym sposobem myślenia. Bo przecież zima najwęższej może nastąpić wcześniej, niż zwykle, może się jeszcze srożyć, bar dziej niż rok temu — i tylko tyle. Wiadomo, że przy dzie mróz i śnieg, trzeba więc się zwyczajnie do tej aury dostosować, przysposobić.

Gdy kwiecistość słowa każe komuś mówić o „nagłym ataku zimy” (przecież już listopad), to wyziera z tego stylu chęć ukrycia swej lub cudzej nieporadności, nieudolności. Stąd już łatwo o usprawiedliwienie, bo przecież wszelki atak jest — nagły, a napadnięty przeważnie bywa — zaskoczony, po czym ledwie się potrafi bronić...

Zabieliły się nam w tym roku nieco wcześniej pola i dachy domów w miastach. Ale może to i dobrze, że śnieg spadł rychlej, niż zazwyczaj. Dostatecznie bowiem wcześniej przestrzegali, żeby rozejrzeć się za sprzętem do usuwania skutków mrozu czy gołedzi. Jest jeszcze pora — i dał tę szansę ospałym właścicielom „przedwczesny” śnieg — iżby uszczelniać okna, drzwi, zgromadzić piasek, przejechać szałę i plugi. To refleksja dla zapominalskich, trudno bowiem polecać metodę kopania studni, gdy już jest pożar, czyli remontowanie plugów. Kiedy śnieg zalega na ulicach.

Ten pierwszy obecnie śnieg ostrzegł chyba i autorów apokaliptycznych wiadomości, aby nie pisali i nie mówili, że znowu nas zaskoczyła zima...

ZS

Na rynku czytelnictwa RFN

Książka — dokument o Majdanku

Na rynku czytelnictwa RFN ukazała się książka polskiego lekarza — pisarza, Zacheusza Pawlaka z Radomia pt. „Przeżyłem”. Jest to pierwsze niemieckojęzyczne wydanie książki — dokumentu z byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Autor, wiezień nr 8308 tej niemieckiej kolumny śmierci, opisał wstrząsające przeżycia i tortury w radomskim gestapo oraz za drutami Majdanku, dokąd został zesłany w 1943 roku i gdzie los innych ofiar przez ponad rok.

Książka ukazała się w oficynie wydawniczej Hoffmann und Campe w Hamburgu, w tłumaczeniu Georga Pieha z przedmową Gerharda Mauza. PAP

KRONIKA DNIA

WYCHOWAWCZA ROLA LITERATURY

W Pałacu Kazimierzowskim Uniwersytetu Warszawskiego — dawniej szkole rycerskiej — odbywa się dziś seminarium literacko-naukowe. „Inspiracje literackie we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży”. Podczas seminarium — zorganizowanego z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka przez Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego Oddział Warszawski Związku Literatów Polskich i Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego — poruszane są zagadnienia związane z rolą literatury w patriotycznym wychowaniu młodego pokolenia. (PAP)

SKOLENIE SPOŁECZNYCH KOMISJI POJEDNAWCZYCH

Doskonaleniu metod i form pracy społecznych komisji pojednawczych w woj. poznańskim poświęcone było szkolenie przewodniczących SKP zorganizowane przy współudziale Prokuratury Wojewódzkiej, Sądu Wojewódzkiego oraz WK FJN. Główne, przedyskutowane w czasie spotkania problemy to: rozszerzenie działalności SKP na wsł, ich współpraca z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także współdziałanie z samorządami mieszkańców. (St)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Realizacja reformy systemu edukacji narodowej

Szybki rozwój nauki, techniki i gospodarki we współczesnym świecie wymaga szczególnej troski o stałe doskonalenie systemu oświatowego. Taki cel przyświecał inicjatorom reformy systemu edukacji narodowej, rozpoczętej w naszym kraju w roku szkolnym 1978—1979, a nawiązującej do najpiękniejszych tradycji polskiego szkolnictwa. Zapewnienie możliwości ukończenia powszechnej szkoły średniej wszystkim młodym obywatelom naszego kraju — to spełnienie marzeń wielu pokoleń walczących o dostęp do nauki dla całej młodzieży.

O wysokiej randze, jaką przywiązuje się w naszym kraju do spraw oświaty świadczy fakt, że problemy te były 30 bm. przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR. Na posiedzeniu oceniono pozytywnie dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie i omówiono najważniejsze zadania, jakie stoją obecnie przed szkolnictwem w realizacji tak ważnych dla całego społeczeństwa i jego przyszłości zamierzeń.

Zapoczątkowanie reformy oświatowej poprzedziły kilkuletnie przygotowania związane z zapewnieniem niezbędnych warunków organizacyjnych, kadrowych, lokalowych. Niepoddawalnym dorobkiem tego okresu stało się niemal pełne upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla dzieci sześciolatków — jako niezbędnego warunku przygotowania ich do podjęcia nauki w szkole. Wzrósł również (do ponad 49 procent) ogólny odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. Utrzymanie dotychczasowej dynamiki rozwoju sieci przedszkoli i oddziałów przedszkolnych wymaga jednak przyrostu co najmniej 80 000 miejsc rocznie. Jest to zadanie bardzo trudne.

Obecnie reforma nauczania objęta są klasy I i II, a bieżący

rok szkolny jest okresem przygotowań do wprowadzenia nowego programu w klasach III — co zakończy pierwszy etap reformy początkowego nauczania. Dotychczasowe doświadczenia potwierdziły celowość wprowadzonych zmian w programie, o czym świadczą pozytywne wyniki w przyswajaniu wiedzy przez najmłodszych uczniów. Wdrażanie reformy napotyka jednak na wiele trudności; są kłopoty z zatrudnieniem nauczycieli uczących w klasach I i II oraz skompletowaniem wyposażenia szkół w sprzęt i pomoce naukowe, dostosowane do potrzeb nowego programu. Dotyczy to zwłaszcza punktów filialnych zbiorczych szkół gminnych.

W ostatnich latach nastąpiła wyraźna poprawa sieci i struktury organizacyjnej szkół podstawowych. Bezprecedensową sprawą jest tworzenie zbiorczych szkół gminnych gwarantujących uczniom mieszkającym na wsi znacznie lepsze warunki do nauki (wykształcona kadra, nowoczesne wyposażenie). Dotychczas proces ten objął 83 procent szkół, jednak tempo tworzenia dalszych placówek tego typu uzależnione jest w dużej mierze od budowy nowych i modernizacji istniejących obiektów oraz możliwości dowożenia uczniów.

Realizując zasadę jednolitości procesów dydaktycznego i wychowawczego nauczyciele dążą do dalszego doskonalenia pracy ideowo-wychowawczej i światopoglądowej w szkołach. Nowoczesna szkoła ma bowiem nie tylko kształcić młodzież, rozwijać jej umysł i zainteresowania, przygotowywać do zawodu, ale również wychować przyszłych obywateli kraju miłujących swą ojczyznę. Szkoła — zgodnie z deklaracją ONZ, której projekt obradowała Polska — ma wychowywać mło-

dzień w duchu pokoju i przyjaźni między narodami.

Ważnym warunkiem pomyślnej realizacji reformy oświatowej jest przygotowanie kadr. Z 375 000 zatrudnionych nauczycieli — ponad połowa legitymuje się dziś wyższym wykształceniem. Jest to efekt wielkiego wysiłku, jaki podjęto w ostatnich latach nasze szkolnictwo, kierując na studia dla pracujących kilkudziesięciotysięczną rzeszę nauczycieli. Mimo znacznego wzrostu liczby pedagogów o wyższych kwalifikacjach zawodowych, nadal — zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach — występują kłopoty z zapewnieniem pełnej obsady nauczycielskiej. Inną przyczynę występujących trudności stanowią inwestycje. Według oceny Ministerstwa Oświaty i Wychowania zaspokojenie potrzeb szkolnictwa wymaga budowy około 600 obiektów dla zbiorczych szkół gminnych oraz gruntownej przebudowy wielu istniejących obiektów. Plan inwestycyjny na lata 1976—1980 zakłada budowę 141 obiektów przeznaczonych dla zbiorczych szkół gminnych. Obecne możliwości realizacyjne ocenia się na około 100 budynków.

Oceniając pozytywnie dotychczasowy dorobek w dziedzinie reformy systemu edukacji narodowej, Biuro Polityczne KC PZPR podkreśliło konieczność kontynuowania wysiłków nad realizacją tych ważnych zamierzeń oraz potrzebę dalszego doskonalenia pracy dydaktycznej, wychowawczej w szkołach. Wyrażając uznanie dla wieloletniej pracy nauczycieli, wykończających swe zadania często w trudnych warunkach, wskazywano na konieczność większej troski o ich sytuację socjalno-bytową, zarówno ze strony administracji szkolnej, instancji związkowych, jak też miejscowych władz. (PAP)

Na forum ONZ

Projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia

Do wzmocnienia wysiłków w celu opanowania wyścigu zbrojeń oraz na rzecz rozbrojenia wzywa wszystkie kraje projekt rezolucji wniesionej przez NRD do pierwszego Komitetu Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W dokumencie z niepokojem zwraca się uwagę, iż podczas rozmów w sprawie wielu palących problemów dotyczących ograniczenia zbrojeń, jak też kwestii rozbrojenia obserwuje się bardzo powolny postęp. Nie osiągnięto jeszcze żadnych konkretnych rezultatów, zaś rozmowy na temat niektórych problemów zostały nawet zawieszone. Projekt rezolucji NRD wzywa do ich wznowienia, a także do podjęcia nowych rozmów w sprawie tych problemów, co do których zostały przedstawione konkretne propozycje.

Jak wiadomo, państwa zachodnie dotychczas nie odpowiedziały na szereg konkretnych inicjatyw. Chodzi w szczególności o propozycje krajów socjalistycznych rozpoczęcia rozmów na temat zaprzestania opracowywania i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady i nowych systemów takiej broni. Z winy USA zostały przerwane radziecko- amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia działalności militarnej na Oceanie Indyjskim. Kraje zachodnie nie odpowiedziały także na propozycje ZSRR i innych państw socjalistycznych w sprawie zmniejszenia budżetów wojskowych.

Do pilnego rozpatrzenia tych i innych ważnych problemów wspólczesności wzywa projekt rezolucji NRD. (PAP)

Obrady Międzynarodówki Socjalistycznej

Solidarność z afrykańskimi ruchami narodowowyzwoleńczymi

W miejscowości Estoril koło Lizbony zakończyły się dwudniowe obrady przywódców partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych, zrzeszonych w Międzynarodówce Socjalistycznej.

Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej postuluje ostre sankcje przeciwko RPA, zwłaszcza zaś zakaz eksportu ropy naftowej do tego kraju oraz dopływ kapitałów inwestycyjnych. MS wyraża solidarność z wszystkimi afrykańskimi ruchami narodowowyzwoleńczymi i apeluje do wszystkich państw świata o wzmocnienie pomocy gospodarczej, szczególnie dla tzw. państw frontowych, leżących w zasięgu agresji RPA i Rodezji.

Biuro MS odmówiło przyznania Organizacji Wyzwolenia Palestyny statutu obserwatora, po stanowiącej jedynie utrzymywanie kontaktów informacyjnych z tą organizacją. Decyzja ta została przyjęta z niezadowoleniem przez przewodniczącego MS, Willy Brandta i wiceprzewodniczącego — kenciera Austrii, Bruno Kreisky'ego.

Członkowie Biura MS jednoznacznie uchwalili rezolucję rozbrojeniową, w której domaga się szybkiej ratyfikacji przez Senat USA radziecko-amerykańskiego układu SALT II i rozpoczęcia rokowań nad układem SALT III. (PAP)

Tylko „pięćdziesiątką” przez mosty i wiadukty

Brygady Zarządu Dróg i Mostów w Poznaniu zaczęły 2 bm. instalować w mieście znaki, ograniczające prędkość na mostach i wiaduktach. Jeśli ich długość przekracza 50 metrów i nie posiadają barier sprężystych — obowiązuje maksymalna prędkość 50 km na godzinę. Ta decyzja Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego powinna przyczynić się do poprawienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdyż w okresie jesienno-zi-

mowym nadmierna prędkość na mostach i wiaduktach (zazwyczaj ich nawierzchnia różni się od warunków na drogach) była dotychczas przyczyną wielu wypadków.

Podobne ograniczenia wprowadzone zostaną w Poznańskim oraz w innych rejonach Wielkopolski, a terminy obowiązywania tej zmiany określałyby działy komunikacji urzędów wojewódzkich. (bop)

Rozłam w konferencji londyńskiej

Nad toczącą się od 8 tygodni w Londynie konferencją w sprawie przyszłości Rodezji ponownie zawisła groźba zerwania w związku z zajęciem przez W. Brytanię sztywnego stanowiska i wyraźnym faworyzowaniem marionetkowej ekipy biskupa Muzorewy. Wczoraj tek delegacja Patriotic Frontu z Zimbabwy zagroziła opuszczeniem stołu konferencyjnego jeśli W. Brytania trwać będzie przy swoich dotychczasowych propozycjach, odrzuconych przez patriotów. Jeden z przedstawicieli delegacji Zimbabwy oświadczył, że nie przyjechała ona do Londynu jako strona pokonana i nie pozwoliła rzucić sobie aktu kapitulacji. PAP

W. Brytania trwać będzie przy swoich dotychczasowych propozycjach, odrzuconych przez patriotów. Jeden z przedstawicieli delegacji Zimbabwy oświadczył, że nie przyjechała ona do Londynu jako strona pokonana i nie pozwoliła rzucić sobie aktu kapitulacji. PAP

Iran

W Tabrizie zastrzelono przedstawiciela R. Chomeiniego

Nieidentyfikowani zamachowcy zastrzelili w czwartek wieczorem w Tabrizie ajatollaha Tabatabaia, osobistego przedstawiciela ajatollaha Chomeiniego w tym mieście — stolicy prowincji Azerbejdżan Wschodni, której ludność mówi głównie językiem tureckim. Agencja Reutersa zwraca uwagę, że ajatollah Tabatabai ostatnio krytycznie wypowiadał się na temat działalności komitetów rewolucyjnych w Tabrizie.

W Kurdystanie irańskim nadal panuje napięcie. W czwar-

tek zorganizowano tam zasadzkę na konwój wojskowy. Zginęło 12 żołnierzy oraz dowodzący konwojem pułkownik. Wiadomość o zasadzce zbiegła się z informacją o przybyciu do Kurdystanu kolejnej misji rządowej, która miała w Mahadzie rozpocząć rozmowy z przedstawicielami Kurdów. Przedstawiciele Kurdyjskiej Partii Demokratycznej zaprzeczyli, by organizacją ta miała jakikolwiek związek z zasadzką, a według wstępnych wyników śledztwa napastnicy nie byli Kurdami. (PAP)

Rozpoczęcie zdjęć do serialu „Królowa Bona”

Zaczynają się zdjęcia do nowego serialu telewizyjnego „Królowa Bona” realizowanego w Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych. Serial, który będzie się składał z dziesięciu odcinków reżyseruje Janusz Majewski. Role tytułową kreuje Aleksandra Śląska.

Pierwsze sceny kręcone będą na zamku w Dębnie koło Tarnowa. Następne — w hali zdjęciowej Łódzkiej WFF, gdzie buduje się już odpowiednie komnaty wawelskie. (PAP)

telefony donoszą...

● Na terenie gminy Stęszew w pobliżu Poznania doszło do winy nieprawidłowo jadącego kierowcy „Zaporożca” do zderzenia się z jego pojazdu z „Warsawą”. 4 osoby odniosły ciężkie obrażenia. 2 leższe, a 2 zraniono po opatrunku do domów. Uszkodzenia przy jazdach szacuje się na około 100 000 zł.

● W Lubiance Nowej w woj. pilskim spłonęła w jednym z indywidualnych gospodarstw drewniana stodoła ze zbiorami. Straty szacuje się na około 200 000 zł.

● Na terenie budowy fermy drogi w Sycowie w woj. kaliskim, spłonął barak należący do miejscowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Straty szacuje się na około 80 000 zł.

● U zbiegu ulic Dożynkowej i Szybowników w Lesznie, kierowca „Fiata” 126p zjechał drogę

„Syrenie”, na skutek czego doszło do zderzenia się obu pojazdów. Uszkodzenia przy samochodzie szacuje się na około 40 000 zł.

● W Ligocie (Kalisz) w indywidualnym gospodarstwie rolnym spalił się dach na budynku oraz tegoroczne zbiory. Straty wynoszą około 40 000 zł. Prawdopodobnie pożar powstał na skutek samozapalenia się siano.

● W miejscowości „Mazury” w pobliżu Ostrowa, jadący nieostrożnie „Zukiem” nie zachował należytych środków ostrożności, w związku z czym samochód jego wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Pasażerka odniosła obrażenia i została przewieziona do szpitala.

● Wymuszenie pierwszeństwa przez kierowcę „Wartburga”, doprowadziło w Wieckowicach w woj. poznańskim do zderzenia się z „Zaporożcem”. Finał — 2 osoby ranne i straty w wysokości 40 000 złotych. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu lub marznącej mżawki powodującej gołedź, zamglenia i mgły.

Temperatura maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni, minimalna od minus 3 do minus 5 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie i wschodnie, drogi śliskie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu minus 1 stopień, w Koninie 0 stopni, w Pile minus 2 stopnie; ciśnienie 1011 hPa czyli 759 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Rozpoczynamy nowy cykl publikacji

Ten wspólny tytuł, ta wi- nieta, będą pojawiać się na łamach „Głosu” przez dłuższy czas. „W kręgu rodziny” — to wspólny mianownik artykułów, reportaży, wywiadów, felietonów, w których chcemy omawiać różnorodne sprawy związane z naszą codziennością.

Sprawy rodziny to krąg problemów rozległy. A zarazem specyficzny. Rodzina to nieraz kilka, niekiedy kilkanaście, osób związanych z sobą domem, powszednimi kłopotami, uczuciami miłości i przywiązaniem. Ale zakres zagadnień rodzinnych ogarnia zarazem wiele dziedzin

życia — z polityką, gospodar- ką i kulturą włącznie.

Z rodziny jednostka wy- nosi umiejętności najprost- sze i najpierwsze. Tu stawia się nieporadne kroki, uczy wy- mawiania słów — mama, dom... Tu też współkształtuje się, nie tylko wstępnie, osobo- wość człowieka, jego charak- ter, sposób patrzenia na rze- czywistość i stosunek do niej.

Przemiany polityczne, ekono- miczne, społeczne — w przyna- cie życia rodziny zyskują swój najprostsz i przez to najbardziej dotykany kształt. Tu tłumaczy się je na język konkretnych zrozumięć dla każdego. Na przykład „dosta- tek” — przekłada się na posia- danie telewizora, lodówki, pra- lki... Rozwój usług — rozumia- ny jest jako szansa zwiększe- nia ilości czasu, który matka, czy żona, mogłaby spędzić in- czej, jako możliwość odciąże- nia od niektórych zajęć. Has- ło: przyspieszenie w budow- niectwie mieszkaniowym — to dla wielu rodzin skojarzenie z własnym pokojem o dużym, jasnym oknie.

Wszystko co dotyczy rodzi- ny, jakiegokolwiek — obserwo- wane jest przez opinię społec- ną z uwagą, z zainteresowa- niem. Po prostu szukamy w losach innych, podobnych ro- dzin potwierdzenia działań, trosk, radości, odbicia rozte- rek. Dobrze jest wiedzieć jak z różnymi przeciwnościami ra- dzą sobie inni. Oceniamy, po- równujemy, nieraz wyciągamy wnioski.

Dlatego też chcemy zwrócić więcej uwagi na sprawy z ro- dzinnego kręgu. A pisząc o różnorodnych stronach życia, jasniejszych i zacienionych, za- nierzamy stworzyć zróżniczo- wany, pulsujący nurtem co-



podstawowej komórki życia społecznego, wpływającej na osobowość człowieka, upo- wszechniającej systemy war- tości oraz przekazującej dzie- dictwo narodu. W rodzinie kształtuje się bowiem posta- wy społeczne, sposób życia, patriotyzm i internacjonalizm, umacnia się poczucie obowiąz- ku i dyscypliny obywatelskiej, wdraża się zasady moralne (...)

Socjalistyczne spo- łeczne tworzą wszechstronne warunki sprzy- jające umocnie- niu rodziny”.

Wiele z do- tychczasowych posunięć wpły- neło bezpośred- nio na życie co- dzienne rodzi- ny mojej, two- jej, tamtej i tej... w jaki sposób i na ile zmieniło to naszą codzienność, zakres powszednich spraw? Jak powiadało się z dotychczasowy- m sposobem życia? W czym pomogło? Co jeszcze każdego dnia jawi się jako przeciwno- ść i nieraz zupełnie niepo- trzebnie komplikuje kontakty między bliskimi, a także mię- dzy współobywatelami? Co za- tem warto zmienić — i jak?

Wiele problemów chcemy poruszyć w publikacjach pod wspólnym tytułem „W kręgu rodziny”. Zamierzamy mówić o emocjonalnych więzach w ro- dzinie, o kontaktach z dziećmi, o życiu w domowym gospodar- stwie, o usługach i udogodnie- niach, które powinny pomóc żyć na co dzień. Będziemy to czynić teraz, w okresie poprze- dzającym VIII Zjazd PZPR; po ogłoszeniu Wytycznych i za- chęty do ogólnonarodowej dys- kusji, nadszedł czas na podsu- mowanie i na wspólne zastan- owienie się nad sposobami oraz środkami, by móc pójść dalej, dokonać więcej — z ko- rzyścią dla milionów polskich rodzin.

Upływająca dekada lat sie- demdziesiątych to okres du- żego, wszechstronnego postępu gospodarczego i społecznego, od- czuwalnego przez każdą rodzi- nę. Ale nasze potrzeby i aspi- racje wciąż rosną. Jak lepiej jeszcze im wyjść napre- ciw? Jak nadać im kształt rzeczywistości? Zapraszamy czytelników — działaczy spo- łecznych, wychowawców, wszy- stkich, którym bliższa jest oma- wiana problematyka do udziału w wielkiej na łamach dzien- nika rozmowie o sprawach z rodzinnego kręgu. Będziemy zobowiązani za listowne uwa- gi, sugestie, sygnały — na wy- wolawcze hasło „W KRĘGU RODZINY”.

Wybuchły litrowe butelki z Mazowszanką i „Grodziską”. Samoistnie: w magazynach, w sklepach, w re- kach klientów. Sporadycznie, to znaczy w ostatnich dwóch latach było kilkanaście takich przypadków. Ze względu jed- nak na ich dużą szkodliwość (rany cięte twarzy, rąk), pra- wa stała się głośnie.

W sierpniu Polska Agencja Prasowa ogłosiła dość nieco- dzienny komunikat: „Mimo wie- lokrotnych interwencji huta szkła „Ujście” w Ujściu nad No- tecią nie poprawiła walo- rów użytkowych butelek typu SE-11 do wody mineralnej i soków gazowanych. Kontrola przepro- wadzona w czerwcu przez PKNiM uświadniła, że są one na- dał za mało wytrzymałe, a tym samym niebezpieczne w użyt- kowaniu. W związku z tym Pol- ski Komitet Normalizacji i Miar wystosował wniosek do ministra budownictwa o wstrzy- manie ich produkcji”.

Zanim ten wniosek został rozpatrzony, dyrekcja huty sa- ma wstrzymała produkcję na dwa miesiące.

ZACZEŁO SIĘ OD PROWIZORKI...

Huta Szkła w Ujściu (woj. piłskie) cieszyła się zawsze do- brą opinią. 170-letnie tradycje, fachowa załoga, ponad połowa produkcji — sprzedawana na wy- magające rynki zachodnie. Z tego się dumni. Przed kilku- laty byli też dumni z wypro- dukowania butelki litrowej do- napoiów gazowanych, bo to pro- dukcja trudna, a butelka im- większa, tym wrażliwsza. Kto- by wtedy pomyślał, że tyle im- ona krwi napsuje?

Produkcje butelek litrowych, o symbolu SA, podjęli w roku 1973, dla gminnych spółdzielni. Wytrzymałość tych butelek na ciśnienie wewnętrzne wynosiła 8 atmosfer. Wtedy kiedy w War- szawie i w Grodzisku wybudowa- no nowoczesne wytwórnie wód mineralnych, wyposażone w importowane automatyczne linie napełniające z ogromną szybkością, zaczęły się te wy- twórnie zaopatrywać w Ujściu w butelki by- najmniej nie dla nich skonstruowane. Już wte- dy zaszły pierwsze nieporozu- mienia, gdyż nikt z przemy- słu szklarskim nie konsultowa- ł, jakie muszą być butelki do napoiów o tak dużym stę- żeniu dwutlenku węgla i do tak nowoczesnej technologii napeł- niania.

Huta po zaznajomieniu się z warunkami napełniania, sama zmieniła konstrukcję butelki, wprowadziła powlekanie jej po- wierzchni ochronną mikrowar- stwą organiczną oraz tworzy- wem. Tak w roku 1976 powsta- ła owa butelka SE-11 o wytrzy- małości 12 atmosfer, zgodnie z polską normą, usta- loną w roku 1973.

Na tym pracownicy huty nie poprzestali. Wychodzili z po- zycji, produkując butelki bar- dziej wytrzymałe. Tyle, że zwiększenie wytrzymałości

W co rozlewamy „Grodziską”?

Butelka jak bomba

pragnęli uzyskać jedynie po- przez powiększenie ciężaru bu- telki. Ponieważ wiązało się to z podwyższeniem lub po- grubieniem flaszki, odbiorcy odrzucali te propozycje, gdyż wówczas nie pasowałyby ona do linii rozlewczej i transpor- terów.

Butelki więc wybuchaly.

...I SKOŃCZYŁO

Głównym odbiorcą litrowych opakowań z Ujścia jest Przed- siębiorstwo Państwowe Produk- cji Wód Mineralnych w Gro- dzisku. Po ukazaniu się ko- munikatu PAP w sierpniu, za- pytałam dyrektora tej rozlewni — Gabriela Woźniaka, dla- czego tak długo nie zgadzał się na zmianę butelki SE-11 na in- ną, bezpieczniejszą, mimo że huta niejednokrotnie wychodzi- ła z taką inicjatywą.

— My nie chcemy innej bu- telki; może to się pani wydać paradoksalne, co powiem, ale butelka SE jest naprawdę do- bra. Pod warunkiem, że będzie wykonana z odpowied- niego surowca. Takie sa- me butelki robi dla nas i „Uj- ście”, i Huta Szkła „Warta” w Sierakowie. Ale różnią się te butelki nie tylko kolorem: ta z Sierakowa jest bezbarwna i to jest sprawą zasadniczą, gdyż białe szkło można otrzymać tylko z dobrego surowca. Bu- telki z Sierakowa nie pękają. Natomiast te z Ujścia są brzo- zowe, bo robione z gorszych płasków. Nie rozumiem, po- co zmieniać konstrukcję, jeśli wy- starczy poprawić technologię?

W rozlewni w Grodzisku, w okresie lata, czyli wtedy, kie- dy najbardziej potrzebne są na- poje, występowały przestoje w produkcji — zabrakło butelek z Ujścia. Rozlewano wodę w opakowania z Sierakowa i ze skupu, ale ich oczywiście nie wystarczyło, żeby zrealizować zamówienia handlu.

W hucie „Ujście” w okresie przerwy w produkcji kwestio- nowanej butelki, nie próżno- wano. Na początku września wyprodukowano serię butelek litrowych, które zostały prze- badane przez Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu i uzyskały ocenę pozytywną: ich średnia wytrzymałość na ciśnienie we- wnętrzne wyniosła 22,3 atmo- sfery. Osiągnięto to dzięki przedsięwzięciom technicznym i organizacyjnym. Najważniej- sze wśród nich to poprawienie stabilności składu chemiczne- go szkła przez wyeliminowanie (dopiero teraz!) szluzki obcej,

która nie powinna być stoso- wana do produkcji butelek wy- sokociśnieniowych.

Rozlewnia w Grodzisku nie otrzymała jednak butelek litro- wych o zwiększonej wytrzyma- łości, czyli takich, na które czekała, lecz... pierwszą par- tię opakowań o pojemności 0,9 litra. W hucie skonstruowano bowiem butelkę cięższą, a zwiększenie masy przy utrzy- maniu tych samych rozmiarów, odbyło się kosztem pojemności. Butelka ta w próbach wyka- zała większą wytrzymałość od litrowej SE-11. W Zjednoczo- nych Hutach Szkła Opakowa- niowego „Vitropak” w Pozna- niu podjęto więc decyzję o cał- kowitym zaniechaniu produk- cji butelek litrowych, również w hucie w Sierakowie, na ko- rzyść tych cięższych o pojem- ności 0,9 l (tak!).

Dyrektor rozlewni w Gro- dzisku jest mocno zaniepokoj- ony: — Jestem w sytuacji przymusowej, Ujście zalega z dostawą 2,5 mln butelek. Otrzy- maliśmy ostatnio 30 000 tych o zmniejszonej pojemności. Bę- dziemy w nie rozlewać wodę dla jednego odbiorcy: Odlewni Żelwa w Śremie. Ale do han- dlu tego nie można dać! Mniej napoju to znaczy niższa cena. Jak je więc sortować, skoro butelki z wyro- du są takie sa- me, choć pojemność mają róż- ną?

W Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego i Ceramicznego „Vitrocer” w Warszawie, py- tam zastępcę dyrektora — Ire- neusza Śmietankę, dlaczego podjęto decyzję produkcji bu- telek o pojemności 0,9 litra, skoro w Ujściu już wiedza, jak produkować dobrą butelkę li- trową.

— Co innego zgodność z nor- mą, a co innego odpowiedzial- ność społeczna. Butelka litro- wa produkowana w Ujściu by- ła by dobra do jednorazowego użytku. Ponieważ u nas butel- ki się skupuje, zapes ciśnienia musi być większe. Z tymi per- turbacjami o których mówią w rozlewniach, to przesada: butelki litrowe należy wyco- fać, przeznaczyć do innych na- pojów, a do wód wysokociśnie- niowych będą tylko butelki o pojemności 0,9 litra. Ma pani rację, że jest to pojemność nie- typowa i dlatego rozwiązanie takie traktujemy jako przejści- cione. W przyszłości opracuje- my butelkę litrową — cięższą

Dokończenie na str. 4
GRAŻYNA SZULAK

Polska z lotu ptaka



Na zdjęciu — widok na stary Przemyśl.
CAF — fot. Łokaj

Dnia... wyszedł z domu i do- tychczas nie powrócił... Ubra- ny... Ostatni raz był widziany w pobliżu... Ktokolwiek wie o miejscu pobytu osoby zaginio- nej, proszony jest o skontaktowa- nie się z Komendą MO w... lub najbliższą placówką Mili- cji Obywatelskiej...

Co pewien czas pojawiają się w prasie, radiu i telewizji tego rodzaju komunikaty MO. Posu- kiwane są dzieci i dorośli, me- żczyźni i kobiety. Mało kto czy- tając gazetę pomyli taki komu- nikat. Wyszedł z domu i dotych- czas nie powrócił. Dlaczego? Czy żyje? Co przez ten cały czas robił?

Wiele jest zagadek kryją- cych się za suchymi słowami milicyjnego komunikatu. Wiele też żmudnej pracy wkładają funkcjonariusze MO dla uzy- skania odpowiedzi na te wszy- stkie pytania. W odnalezienie osoby zaginionej. A nie jest przecież proste znalezienie w po- nad 35-milionowym kraju wła- nie tej jednej, zrekonstruowa- nie jej wędrówki...

Niekiedy w akcjach poszuki- wawczych uczestniczą setki osób, helikoptery, sprowadzane są psy tropiące, stosowane róż- ne urządzenia techniczne.

Ale takie akcje, o których za- zwyczaj głośno przynajmniej w najbliższej okolicy, przeprowa-

dzone są w zasadzie tylko wte- dy, gdy można określić obszar, na którym prawdopodobnie przebywa osoba zaginiona. Nie- jednokrotnie jednak terenem poszukiwań jest cały kraj i tak- i sposób działania jest oczy- wiście niemożliwy. Pozostaje tylko żmudne śledzenie nad meldunkami, napływającymi z różnych regionów kraju, kon- frontowanie ich z posiadanymi

Gdy słyszymy:

KTOKOLWIEK WIE...

informacjami, wiadomościami od osób, które przeczytały komu- nikat i zgłaszają się z informa- cjami itd.

W ubiegłym roku jednostki MO przyjęły 4900 zgłoszeń o za- ginieciu. Wprawdzie ponad 60 proc. zaginionych nawiązuje kontakt z rodziną lub powraca do miejsca zamieszkania w cią- gu 2 tygodni od daty zawiado- mienia MO, to jednak należy zdać sobie sprawę, że każdy ta- ki meldunek o zaginięciu wpła- wia w ruch cały wielki aparat poszukiwawczy. Dopiero infor- macja o odnalezieniu się zagi- nionej osoby, wyświetlenie przyczyn tego postępu oraz

zrekonstruowanie wydarzeń za- myka sprawę. Ale pozostaje jeszcze wiele innych, które ocze- kują na zakończenie. W ubr. na 4900 zgłoszeń o zaginięciu za- kończono 4805 spraw, bowiem nie wszystkie udało się rozwi- ązać w ciągu roku.

Wśród osób zaginionych i po- szukiwanych przez MO są dzie- ci i młodzież, osoby dorosłe i starsze. Jednakże przyczyny zaginięć są zazwyczaj różne dla każdej z tych grup. W ubr. zanotowano 55 przypadków za- ginieć dzieci. Większość z nich zdarza się we wsiach i małych miasteczkach, a ich najczęstszą przyczyną jest nieuwaga i brak należytej opieki ze strony ro- dziców lub opiekunów. Podczas zabawy lub spaceru, wykorzy- stując nieuwagę dorosłych dzieci oddalają się od domu lub miejsca pobytu, tracą orienta- cję i często wędrują wiele ki- lometrów zanim zostaną odna- lezione.

Tak było m. in. w przypadku 2-letniej dziewczynki, która pod- czas spaceru po lesie oddaliła

się od rodziców. Poszukiwania trwały prawie całą dobę i wzię- ło w nich około 500 osób zanim odnaleziono całkowicie wyczer- paną dziewczynkę w głębi lasu.

Zdarza się jednak, że pomoc przychodzi za późno. Tak było w przypadku 2,5-letniej Agatki z Andrychowa. Wiele dni trwa- ły jej poszukiwania. Dopiero po 11 dniach znaleziono zmarłą z wycieńczenia i głodu dziecko...

Nieprowadzenia w szkole lub nieporozumienia w domu to jedne z częstszych przyczyn ucieczek młodzieży z domu. Niekiedy samotnie, niekiedy wspólnie z kolegą lub koleżan- ką wyruszają „w Polskę”.

Znikają także osoby dorosłe, pragnąc zazwyczaj zerwania wszystkich kontaktów z dotych- czasowym środowiskiem. dą- żąc do ucieczki od konfliktów rodzinnych, towarzyskich czy- też zawodowych i rozpoczęcia gdzieś w kraju nowego życia. Jeśli chodzi natomiast o ludzi starszych, to największy pro- cent wśród nich stanowią oso- by cierpiące na zanik pamięci i chorzy psychicznie. Często przypadkowo oddalają się od miejsca swego zamieszkania i krają po Polsce.

Ktokolwiek wie o miejscu po- bytu osoby zaginionej, proszo- ny jest o skontaktowanie się...

RYSZARD CZERNAWSKI

Udział nauki polskiej w badaniach magnetosfery

Rozpoczyna się kolejny etap międzynarodowych badań magnetosfery, w których bierze udział także Polska. Prowadzone są obserwacje ziemskiego pola magnetycznego oraz występujących w nim zakłóceń. Międzynarodowy program badań magnetosfery przewiduje ponad 1000 różnych eksperymentów.

W Polsce z programem tym współpracują różne placówki naukowe, m. in. Instytut Geofizyki PAN i Centrum Badań Kosmicznych PAN. Prowadzone są obserwacje naziemne za pomocą magnetometru ziemskiego oraz w jonosferze. Duży

udział mają polscy uczeni w badaniach jonosfery — a szczególnie w śledzeniu rozchodzenia się fal radiowych w górnych warstwach atmosfery i w jonosferze. Interesujące są polskie badania wiatru słonecznego.

Polska uczestniczy także w badaniach magnetosfery prowadzonych za pomocą sztucznych satelitów. Są to badania wykonywane w programie „Interkosmos”. Wystrzelony w lutym br. satelita „Interkosmos 19” typu AUOS, czyli automatyczna uniwersalna stacja orbitalna, za wiera m. in. polską aparaturę. PAP

Poznańskim Pociągiem Przyjaźni po ZSRR

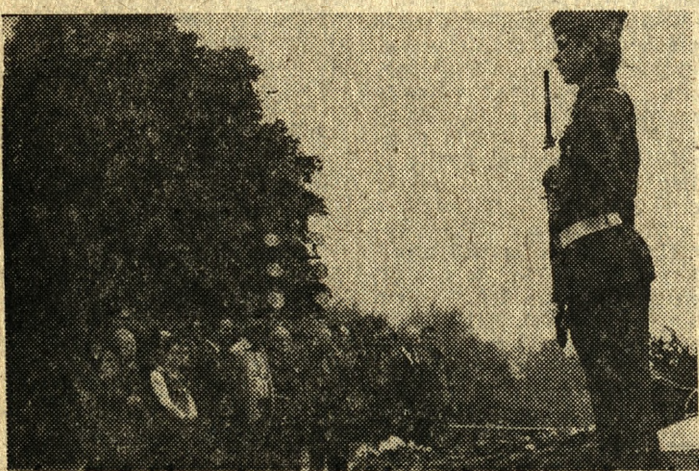
Niezapomniane przeżycia

Niezapomnianych przeżyć dostarczył pobyt w ZSRR cztery stu uczestników Poznańskiego Pociągu Przyjaźni, którzy — za sprawą Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu i okręgowego oddziału spółdzielni turystycznej „Gromada” — spędzili dziesięć dni

października w Kraju Rad. Jedni zachowali je w swojej pamięci, niektórzy utrwalili kamerami filmowymi lub aparatami fotograficznymi, jeszcze inni zapisali je na widokówkach. Tutaj przedstawiamy trzy pocztówki z trzech miast, które odwiedziliśmy. T. K.



Przewodnicy na ogół mówią, że na zwiedzenie Brześcia wystarczy 2-3 godziny. Myśmy tam byli cały dzień i nikt nie mówił, że za długo. Doświadczaliśmy tam wiele dowodów gościnności, sporo zwiedziliśmy, ale przecież jeszcze więcej pozostało do zobaczenia w tym ponad 180-letnim mieście. Na zdjęciu: uczestnicy Poznańskiego Pociągu Przyjaźni na terenie twierdzy brzeskiej składają kwiaty przed pomnikiem wzniesionym na wieczną chwałę bohaterów, którzy od 22 czerwca 1941 roku przez miesiąc stawiali bezprzykładny opór napastnikom hitlerowskim.



Położony na wzgórzach i nad Dnieprem Kijów najpiękniejszy — jak się mówi — jest wiosną. Ale jego zieleń ma swoje uroki także w dniach słonecznej jesieni, o czym m. in. się przekonaliśmy w położonym na stromych wzgórzach Parku Bohaterów Wojny 1941-45, w którego centralnej części wzniesiono obelisk z cieniem noszącego granitu — symbol znajdujący się tam Mogiły Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu: jedna z grup Pociągu Przyjaźni przed tym kijowskim miejscem pamięci.



W Moskwie do ulubionych miejsc upamiętnienia naszego pobytu należał widok na Plac Czerwony i malowniczy Sobór Pokrowski, znany głównie pod nazwą cerkwi Wasyła Błażennego. Może także dlatego, że oglądaliśmy je po kilka razy dziennie sprzed gmachu największego w Europie (6 000 miejsc noclegowych, ponad 4 800 miejsc w restauracjach i kawiarniach) hotelu „Rosja”, dokąd przyjeżdżaliśmy na posiłki.

Zdjęcia — „Głos”

Nagroda w Cannes dla akordeonisty z Poznania

Z powodzeniem wystąpił na Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym o Puchar Świata — 1979 w Cannes (Francja), młody artysta z Poznania Jerzy Kaszub. W silnie obsadzonej imprezie, gromadzącej 22 wybitnych spośród 206 instrumentalistów, która odbyła się w ostatnim tygodniu października, zdobył piątą nagrodę i okazały puchar. Jury najwyższej oceniło umiejętności Francuza Maxa Bonney.

J. Kaszuba, od dwóch lat nauczyciel Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej nr 2 w Poznaniu, jest laureatem międzynarodowych turniejów w RFN i NRD oraz zwycięzcą ogólnopolskiego konkursu w Łodzi w 1975 roku w kategorii młodej. W Cannes był jedynym reprezentantem naszego kraju. (wig)

Nowa maszyna do szycia z Radomia

W wydziale maszyn do szycia Zakładów Metalowych im. gen. Walera w Radomiu wyprodukowano prototypową serię nowej odmiany maszyn liencyjnej „Singer”. Jest to maszyna klasy „833” — wysięgniowa i „813” — płytowa. Szybkie opanowanie kolejnego modelu „Singera” przez załogę, złożoną w znacznej części z młodzieży, świadczy bardzo do brze o poziomie pracy i organizacji zakładów. Nowy model odznacza się m. in. wysokim stopniem niezawodności i możliwością wykonywania skomplikowanych haftów. (PAP)

W Poznaniu powstaje Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa

W Poznaniu, z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, zostanie powołane do życia oddział Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa. Będzie on zrzeszał autorów dokumentów pamiętnikarskich.

WTK prosi wszystkich mających w swoim dorobku wspomnienia i pamiętniki dotyczące Wielkopolski od 1918 roku o zgłaszanie się osobiste lub telefonicznie w Biurze WTK przy ul. Czerwonej Armii 80/82 (Pałac Kultury p. 56) tel. 591-02.

Zebrań organizacyjnych Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa w Poznaniu planowane jest pod koniec bieżącego roku. (bran)

Zderzenie statków u wybrzeży Teksasu

W czwartek rano w położonej u wybrzeży stanu Teksas cieśninie Galveston doszło do zderzenia tankowca liberyjskiego „Burmah Agate” z greckim drobnicowcem „Mimosa”. Zgodnie z informacjami amerykańskiej straży przybrzeżnej, dotychczasowy bilans ofiar wynosi 4 osoby zabite, 39 zginionych i 24 ranne. Większość ofiar katastrofy są to japońscy marynarze z jednostki liberyjskiej — spośród 38 członków załogi zginęli 32 osoby. „Burmah Agate” eksplodował i zatonął wkrótce po kolizji. Duża część z 400 000 baryłek przewożonej w zbiornikach ropy przedostała się do oceanu. (PAP)

W „POLITYCE” — Zygmunt Szęlika publikuje reportaż z posiedzenia Rady Ministrów na temat przygotowań kraju do zimy. Ta o wiele szczegółowa niż oficjalne komunikaty relacja ukazuje sposób podejścia członków Rady Ministrów do spraw, które bezpośrednio wszystkich nas dotyczą i od których rozwiązań tak wiele zależy w życiu społecznym i gospodarczym. Tytuł publikacji — „Rząd przygotowuje się do zimy”.

W „WALCE MŁODYCH” — zaproszenie do udziału w konkursie „Moja droga do partii”. Jest to druga edycja konkursu na wspomnienie, pamiętnik lub dziennik, rozpisany przez Zarząd Główny ZSMP. Młodzieżową Agencję Wydawniczą i tygodnik „Walka Młodych”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — profesor poznańskiego uniwersytetu Czesław Łuczak ogłasza artykuł pt. „Sonderaktion: zniszczyć naukę polską”. Jego treść związana jest z 40 rocznicą akcji gestapo, przeprowadzonej w „Sonderaktion Krakau”, w której wyniku aresztowano 193 pracowników naukowych. — Łączne straty biologiczne polskich akademickich uczelni wyższych i innych placówek naukowych — pisze C. Łuczak — wyniosły w II wojnie światowej 641 osób, z tego tylko 131 (20,3 proc.) zginęło podczas działań wojennych i zmarło w obozach jenieckich. Zatem 70,2 proc. ofiar to pionierzy niemieckiej działalności w hitlerowskich.

Zmiany podyktowane potrzebami gospodarki

Rok 1979 — końcowym etapem wprowadzenia nowego układu miar

Na zeszytach szkolnych ukazały się ostatnio napisy: pamiętaj o wprowadzeniu jednostek miar SI! To przypomnienie potrzebne jest nie tylko młodzieży szkolnej, ale również dorosłym. Rok 1979 stanowi bowiem ważny — końcowy już etap procesu wprowadzania międzynarodowego układu jednostek miar (SI) do gospodarki. Proces ten polega na wycofaniu z użycia niektórych jednostek miar dotychczas stosowanych i zastępowaniu ich jednostkami SI. Warto przypomnieć, że oprócz jednostek SI w użyciu pozostaną wybrane jednostki dotychczas stosowane, zaliczone na równi z jednostkami SI do jednostek legalnych.

Zgodnie z podjętą decyzją w Polsce, podobnie jak w innych krajach RWPG, proces ten będzie zakończony 31 grudnia br. Zmiana niektórych jednostek miar podyktowana jest nie tylko zobowiązaniem, jakie wynika z członkostwa Polski w konwencji metrycznej, ale rów-

nież z aktualnych potrzeb naszej gospodarki. Stosowanie jednolitych miar ułatwia bowiem międzynarodową współpracę naukową — techniczną i gospodarczą oraz umożliwia uporządkowanie wielu związanych z tym problemów.

Wprowadzenie dotychczasowe przygotowania uświadomiły już naszemu społeczeństwu konieczność tych zmian, ale nie zawsze (poza specjalistami) jesteśmy dostatecznie w tych sprawach zorientowani. Przypomnijmy więc — podstawowe jednostki SI: dla długości — metr (m), masy — kilogram (kg), czasu — sekunda (s), prądu elektrycznego — amper (A), temperatury — kelwin (K), liczności materii — mol (mol), światłości — kandela (cd). Jednostkami SI uzupełniającymi są: radian (rad) dla kąta płaskiego i steradian (sr) dla kąta bryłowego.

Do układu należą również jednostki pochodne, których liczba jest nieograniczona. 17 z

nich ma swoje nazwy własne. Za przykład jednostek pochodnych SI mogą posłużyć jednostki: ciśnienie paskal (Pa), prędkość — metr na sekundę (m/s). Do układu SI należą również dziesiętne wielokrotności i podwielokrotności jednostek SI wyrażone za pomocą przedrostków np. hektopaskal (hPa) — stosowany w barometrii oraz dekagram (dag, dawniej dkg).

Legalnymi choć nie należącymi do układu jednostkami SI są: minuta, godzina, doba oraz jednostki kalendarzowe — dzień, tydzień, miesiąc, kwartał, rok. Do nich należą również jednostki: powierzchni hektar (ha), objętości litr (l), temperatury — stopień Celsjusza (C), masy — tona. Znaczna liczba jednostek miar należących do układu SI była znana i stosowana wcześniej. Są jednak także jednostki miar dotychczas nierozpowszechnione. Warto tu przytoczyć np. jednostkę siły — Niu-ton (N), jednostkę energii Dżul (J). (PAP)

Butelka jak bomba

Dokończenie ze str. 3

i w związku z tym o większych rozmiarach. Rozlewnie będą musiały się do nich dostosować.

NIE Z CIĘŻARU WYTRZYMAŁOŚĆ

W przemyśle szklarskim upierają się, że polepszenie wytrzymałości butelki można osiągnąć tylko przez zwiększenie jej masy. Czy rzeczywiście?

Krystyna Żarska z Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Opakowań w Warszawie:

— Na wytrzymałość szkła wpływa bardzo wiele czynników: jakość surowca, jego stabilność i jednolity skład, równomierność rozłożenia masy szklanej, przestrzeganie reżimów technologicznych, jakość paliwa, konstrukcja butelki, proporcja wymiarów, wzmocnienia na korpusie... Zwiększenie masy butelki jest rozwiązaniem, ale nie najlepszym.

Za pomocą kierownicy kra-kowskiej filii Instytutu Szkła i Ceramiki, Jan Wójcicki:

— Na całym świecie jest tendencja do zmniejszania masy zużycia surowca i energii, przy polepszaniu parametrów. Na zlecenie „Votropaku” prowadzimy badania, jak wzmocnić produkowane w Ujściu butelki litrowe. Wyniki są optymistyczne — wskazują, że jest możliwe zwiększenie wytrzymałości butelki bez jej pogrubiania. Możemy zatem we współpracy z przemysłem, skonstruować taką butelkę: litrową, nie cięższą od dotychczasowej, o wytrzymałości wymaganej dla napojów wysokociśnieniowych i przeznaczoną do wielokrotnej rotacji. Ale na to potrzebowaliśmy 6 do 12 miesięcy.

Rotacja to bardzo ważny

problem: butelki ze skupu mają zmniejszoną wytrzymałość, na którą wpływają: temperatura, tarcie, najdrobniejsze nawet uszkodzenia mechaniczne w transporcie, przy wielokrotnym magazynowaniu itp. Ponadto szkło też się starzeje. W rozlewniach powinny więc być urządzenia, które sprawdziłyby wytrzymałość butelek ze skupu; takie były postulaty przemysłu szklarskiego, ale ich nie zrealizowano.

Butelka do napojów wysokociśnieniowych nie może krążyć w nieskończoność, a tymczasem do dzisiaj są w obiegu butelki skonstruowane dla gminnych spódzideł, które jako nowe miały wytrzymałość 8 atmosfer. Lecz jaką mają teraz, nikt tego nie wie, bo nie sprawdza. A kto jest właścicielem butelek? Rozlewnie. I to na nich ciąży obowiązek kontrolowania wytrzymałości butelek ze skupu.

Tego, że nie możemy stosować butelek jednorazowego użytku dowodził wszyscy rozmówcy. Przemawiają za tym względy ekonomiczne. Tylko, że istnieje jakaś określona granica rotacji. Jaka? Nikt jeszcze nie może powiedzieć. Nie ma też zgodności co do tego, czy polska norma — 12 atmosfer — wystarcza dla napojów wysokociśnieniowych.

Wprowadzenie na rynek wód o dużym stężeniu dwutlenku węgla, w butelkach, które w pewnych przypadkach mogą zachować się jak bomba, powinno być poprzedzone wszechstronnymi badaniami opakowania. Takich badań nie było. Powtarzające się wypadki wybuchów (niektóre z nich poraniły ludzi) powinny być alarmem do przeprowadzenia „zapomnianych” badań. Też nie były. Butelka o pojemności 0,9 litra, mająca gwarantować bezpieczeństwo, również kompleksowych badań jeszcze nie prze-

szła. Nie wiadomo na przykład, ile razy, lub jak długo może rotować.

ZNAK BEZPIECZNEJ KONSUMPCJI?

Przedwczesny jest więc chyba entuzjazm dyrektora „Votropaku” i kierownictwa „Votropaku”, podobnie jak ich decyzje poniesienia produkcji butelek litrowych, za jednym zamachem również tych z Sierokowa, na które nie było skarg. Nie można się dziwić rozlewniom, że są zaniepokojone perspektywą współistnienia butelek bardzo podobnych, lecz o różnej pojemności. Być może, da się wywnioskować z tego kłopoty rozwiązać organizacyjnie (choć dotychczasowe doświadczenia właśnie na tej drodze dostarczają raczej niedo-brych przykładów). Wpierw jednak trzeba mieć absolutną pewność, że nowo wprowadzona butelka będzie gwarantowała bezpieczeństwo. Czyli, że będzie to butelka skonstruowana w rezultacie współpracy przemysłu szklarskiego z placówkami naukowymi i rozlewniami. Zgodna z polską normą, zaktualizowaną w wyniku kompleksowych badań i określającą także liczbę rotacji. A może również oznaczona, podobnie jak wyroby elektrotechniczne, znakiem bezpieczeństwa?

Drobna z pozoru sprawa — butelki do powszechnie spożywanych napojów, okazuje się problemem, którym uważamy za konieczne zainteresować Komitet do Spraw Rynku przy Urzędzie Rady Ministrów. Przy alternatywie: albo będą nadal eksplodować butelki, albo zostaną one tak zmodernizowane, żeby zapewnić konsumentom bezpieczeństwo, wybrano jeszcze inne rozwiązanie — produkcję nowych. Pochłaniających więcej surowca i energii, a przy tym nietypowych. Takie wyjście budzi spore wątpliwości.

GRAŻYNA SZULAK

W PRASIE

skich akademickich uczelni wyższych i innych placówek naukowych — pisze C. Łuczak — wyniosły w II wojnie światowej 641 osób, z tego tylko 131 (20,3 proc.) zginęło podczas działań wojennych i zmarło w obozach jenieckich. Zatem 70,2 proc. ofiar to pionierzy niemieckiej działalności w hitlerowskich.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Herbert Lipiński rozpoczyna druk materiałów pt. „Dlaczego nie mogli?” w których, powołując się na faktograficzne źródła zachodnie, odpowiada na pytanie, dlaczego nasi ówczesni zachodni aliantci nie pomogli nam we wrześniu 1939 roku?

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Józef

Zych przedstawia „PZU w sądzie”. Na podstawie licznych przykładów autor dochodzi do wniosku, że w sprawach o zadośćuczynienie w wyniku wypadków drogowych sądy przyznają z reguły znacznie wyższe kwoty niż Państwowy Zakład Ubezpieczeń. — Powinno to dać wiele do myślenia — stwierdza autor — kierownictwu PZU. Obecna sytuacja prowadzi bowiem do przekonania, że lepiej dochodzić odszkodowania od PZU na drodze sądowej.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — tekst Stanisława Pałki, wygłoszony w dyskusji na XVI Plenum NK ZSL na temat „Co trzeba zmienić?” w rzeczywistości szkolnej. — Jeżeli nauczyciel poddaje

konstruktywnej krytyce jakieś zjawisko w szkole — czytamy — trzeba umieć z tego głosu skorzystać i starać się zmienić je na lepsze. Nie pokój jest jednak zjawisko — tu i ówdzie występujące — „klajstrowania”, wygłaszania rzeczywistości szkolnej, niedopuszczania do krytycznych opinii wygłaszanych przez nauczycieli, przedstawiania władzom szkolnym i czynnikom politycznym siłankowego, fałszywego obrazu szkoły.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — dodatek pt. „Informator turystyczno-usługowy województwa poznańskiego”. W „ZOENIERZU POLSKIM” — Maciej Janisławski w publikacji „Pogoda na jutro” zapoznaje z działanością Zakładu Meteorologii przy Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, odwołując się do opinii płk. doc. dr. hab. Czesława Rymarza. Odpowiada on m. in. na pytanie, czy człowiek może ingerować w pogodę, czy może ją odpowiednio dla swoich potrzeb modyfikować. Okazuje się, że może, ale jest to nader niebezpieczne.

LEKTOR

Bykow

Wiersze z książki
Dziesięć do świt

Konkurs dla wszystkich

Czy znasz literaturę radziecką?

• 100 nagród książkowych i albumów • Specjalna nagroda dla wyróżniającej się szkoły

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Poznaniu, Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Poznaniu, poznański Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Księgarzy Polskich ogłaszają konkurs z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pt.

„CZY ZNASZ LITERATURĘ RADZIECKĄ?”

Konkurs — organizowany po raz czwarty — ma na celu spopularyzowanie wiedzy o życiu i literaturze Kraju Rad. Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich, szczególnie młodzież szkolną.

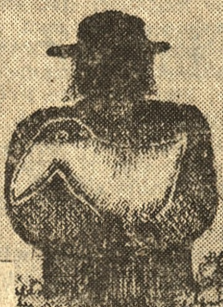
Konkurs polega na tym, by wskazać, z jakich książek wybrano zamieszczone fragmenty tekstów. Fragmenty owe oznaczono literami, a obwoluty książek — numerami (prezentowane teksty nie odpowiadają oczywiście obwolutom przy nich zamieszczonym). Rozwiązanie na kuponie wyciętym z „Głosu” (lub na kartach pocztowych bez kuponu, lecz według podanego na nim wzoru) należy przesłać pod adresem redakcji — „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań, z dopiskiem „KONKURS” do 24 listopada br. W losowaniu wezmą udział prawidłowe rozwiązania, które na dzień 24 listopada br. rozlosowanych zostanie 100 nagród — cenne wydawnictwa „Dom Książki”, SKP i „Głos Wielkopolski”.

Dla szkoły, której uczniowie najliczniej wezmą udział w konkursie, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu ufundowało nagrodę specjalną w postaci sprzętu do pracowni kopercji.

Wręczenie nagród połączone z koncertem poezji radzieckiej odbędzie się w Klubie Księgarza przy ul. Lampego w Poznaniu.

W obozowisku kosiarzy nie brakło naturalnie stołu na uko-panych w ziemię grubych nogach, obok leżały połamane

MIKOŁAJ SANOCHEW
GDZIEŚ W MIEŚCIE
NA PRZEDMIEŚCIU...
Poznań: Wydawnictwo „Dom Książki”



konne grabie; spętane konie pasty się spokojnie w pobliżu. Był tu też szalas dla nocnego stróża, a pośrodku płonęło jasno wielkie ognisko, przy którym krzątała się gruba, gada-tliwa kucharka, ciotka Warwara.

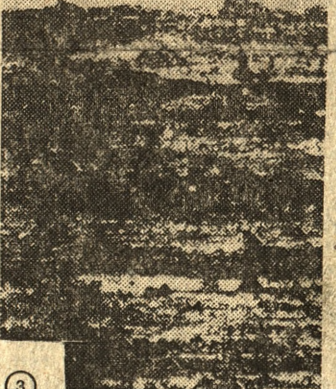
Ludzie schodzili się powolutku; przyszli i w milczeniu usiedli na ziemi brudni i zmęczeni mechanicy obsługujący kosiarzy konne, podchodzili pojedynczo kobiety grabujące siano, z piskiem i wrzaskiem przybiegały dzieciaki, które przy sianokosach miały mnóstwo roboty — jeździły na grabiach, ścinały brzoziowe wi-tki do wieńczenia stogów, a w tych miejscach, gdzie stertnik nie mógł obrócić, podwoziły kopki kołmi. Chłopcy rzucali się plackiem na ziemię i pod-partyszy rękami podbródki przystychiwali się, co gada do siebie kucharka ciotka Warwara. Chodziła dookoła wielkiego kotła, patrzyła w ziemię i mó-wiła zupełnie takim tonem, jakby czytała.

Ludzie gazety przeglądali. Ludzie w surowych pozach trwali. Rwali się tutaj jak do raj, jak zima miejska, jak Moskwa przewiewana mrozem. Tramwaj jest z gumy. I są miejsca! Szerzej drzwi otwórz, konduktorze!

pełnego nienawistnych wrogów, logikę tych spoza tramwaju zmieniali na miejsca wygodne. Mruczeł mrocznie groźny padierz, siedząc rozparci niby w łożu: „Tramwaj nie z gumy... Gdzie się pchacie! Nie otwierajcie, konduktorze!”

Ja z tymi, co się nie dostali — nie z tymi, którzy miejsc swych bronią z tymi, co chcą wleść do tramwaju choć ciasno, zmieszczą się i oni. Groźny jest świat

WIL LIPAROW
Szara mysz — Lida Warakšina



jak zima miejska, jak Moskwa przewiewana mrozem. Tramwaj jest z gumy. I są miejsca! Szerzej drzwi otwórz, konduktorze!

Lusia jeszcze pełza na ko-lanach po schronie, poszukując zapomnianych gdzieś nabo, ale złudne to nadzieje. No cóż, pozostały jeszcze granaty. Odbiepiecam je i wpycham do kieszeni. Ostatnia szansa... — Piii... — jęczy monotonnie Łukianow. — Pić... Już się nawet nie obracam

w tamtą stronę. Obserwuję bez przerwy przedpole w prze-konaniu, że kiedyś wreszcie Niemcy zdecydują się wykoń-czyć nas ostatecznie. Słońce wisi nad samym horyzontem, razi w oczy czerwonym świa-tłem, powieki opadają instynk-townie, co za ulga...

Eugeniusz Jewtuszenko
Kradzione jabłka

Czytelnik

— Lusia!!! — budzi mnie krzyk Krywionoka.

Oglądam się gwałtownie i widzę, jak dziewczyna, wysu-nawszy się ze schronu, znika w najbliższym leju. Szttywnie-ję z przerażenia. Co jej się sta-ło? Czyżby i ona...

— Lusia! — wrzeszczę. — Wróć! Lusia!!!

Dzieweczyna opuszcza już lej i zwinnie pełznąc oddala się coraz bardziej. Na chwilę znika w jakimś leju, a potem już rozumiem: zmierza do naj-bliższego zabitego Niemca. Sci-skam w dłoń granat i nerwo-wo lustruję przedpole. Niem-ców na razie nie widać, ale kto wie, czy z jakiegoś ukry-cia nie obserwują tej śmiałej, ryzykanczkiej eskapady. Stone-czniki w odległości ledwie dwu-stu metrów...

Lusia podpełza do martwe-go Niemca i ostrożnie, nie pod-nosząc głowy, zaczyna go prze-szukiwać. Nie trwa to długo — jak tylko znajduje manierkę, zavraca z powrotem. Tak przy najmniej zrazu mi się wydaje, bo kiedy jest już w pobliżu, przy tym pierwszym leju, wi-dzę, że w drugiej ręce dźwiga coś jeszcze.

Pierwsza seria ze słoneczni-

ków pruje ziemię, kiedy dziew-czyna ma do pokonania ostatni odcinek otwartej przestrzeni między lejem a naszym schro-nem. Zamiera na moment.

Biliśmy się jeden na jed-nego według wszelkich prawideł ulicznego kodeksu honorowego. Ale szanse w tych walkach były mimo wszystko nierówne. Wańka nigdy nie przegrywał. Wiedział z góry, jak Grusznicki w czasie poje-dynku z Pieczorinem, że mój pistolet naładowany jest śle-pym nabojem. Nie mogłem podbić mu oka ani rozkwa-sić nosa. Za każde tego typu usz-kodzenie ciała następnego dnia oberwałbym od jego braci. Wa-skę można było tylko powalić na ziemię i trzymać, dopóki nie poprosił pardonu. Ale i to nie było uznawane za zwycię-stwo. Wańka miał jeszcze jed-no prawo — do oszustwa. Naj-pierw skwapliwie prosił pardo-nu, podnosił się i hałaśliwie wciągnawszy smarki żądał:

— Dawaj od nowa!

Oglądałem się na sędziów. Sędziowie milczeli, tchórzli-wie opuszczając oczy na swo-je spierzchnięte nogi.

Beznadziejne były te walki.

Wychodziło na to, że Wańka jest niezwykłym nieczym Ko-sciej Nieśmiertelny.

Antologia poezji radzieckiej

Wiersze stu narodów

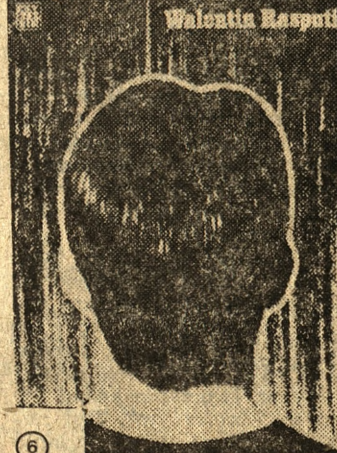
Wiersze Pawła Tyczyny z tomu I antologii.

Zebym tak i ja miał starsze go brata, toby Wańka nie pod skakiwał.

Na majdanie koło cerkwi rewolucja — ludzi rój. — Niechaj pastuch — krzyczą wszyscy — nas powiedzie w bój!

No, żegnajcie, wolność czeka — hej, na koni i goń przez szlak! Zakłapiło, zaszumiło — tylko kwitnie czerwień flag...

Żyć i pamiętać



Fot. (6) — R. Królik

Na majdanie koło cerkwi z oczu matek płyną łzy: niechaj im przyswieca w drodze jasny miesiąc spoza mgły.

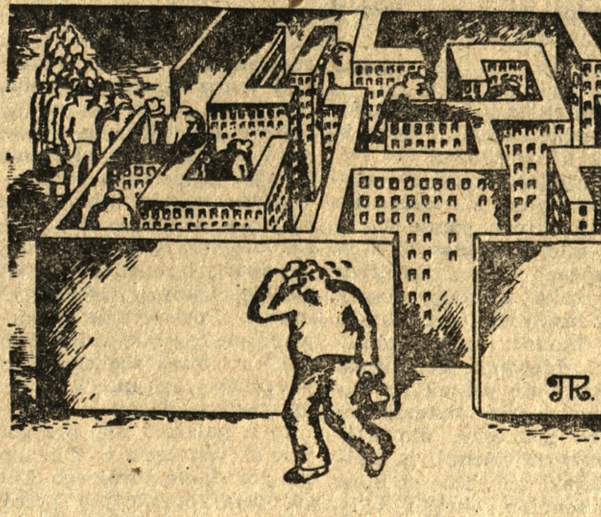
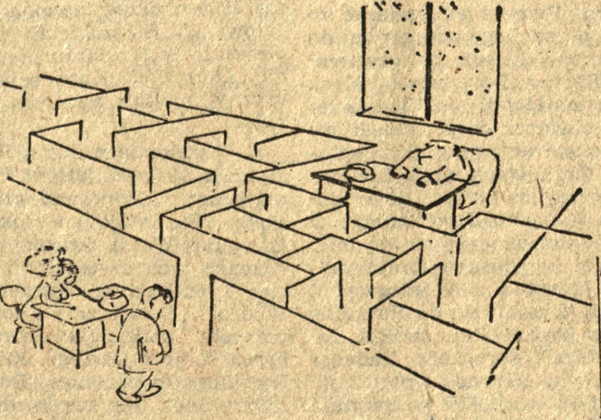
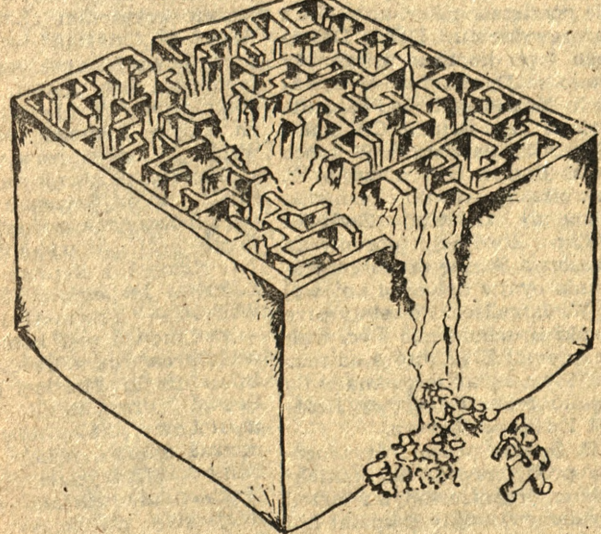
Na majdanie pył opada. Głosów się nie słyszy... Wieczór. Cisza.

Kupon konkursu

Obwoluty	1	2	3	4	5	6
Teksty:						
Imię i nazwisko						
Dokładny adres						
Szkola						

LABIRYNTY

(Humor z czasopism radzieckich)



Względne cechy podobieństwa

Rozmowa z artystką-plastykiem Izabellą Gustowską

W roku 1972 ukończyła pani poznańską uczelnię plastyczną. Od tego czasu wiele pani wystawiała w kraju i za granicą, a także — zdobyła Grand Prix VIII Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie oraz ostatnio — na grodzie ministra kultury i sztuki na VIII ogólnopolskiej wystawie graficznej w Łodzi. Dużo to, jak na kilka lat samodzielnej pracy artystycznej, czy też — mało?

— Ważny jest udział w imprezach znaczących. Bo przecież często — po selekcji — zo stają przyjęte na wystawę międzynarodową prace trzech, czterech artystów z Polski... Ale to wszystko nie jest istotne dla twórczości. Wystawy, nagrody są ważne dla środowiska. Są uzależnione często od jury, od obsady — gdy wybitni twórcy biorą udział w danej wystawie, jej ranga wzrasta. Ale w sumie jednak każdy pozostaje sobą.

— To dlaczego wysłała pani swe obrazy, grafiki na festiwałe, konkursy?

— W człowieku istnieje podświadomość jakas chęć potwierdzenia się. I nieistotne są tu nagrody, ale konfrontacja z postawami innych ludzi, z aktualnymi tendencjami sztuki.

— Jerzy Grotowski powiedział: „Drzewo jest bardzo silnym istnieniem. Ma swoje pole działania”. Na ile wobec świata, rzeczywistości — istotna jest sztuka?

— Na tyle, na ile się człowiek w danym momencie w nią wpisze. Dla każdego istnieje pewien obszar, który się bada, obszar własnego rozwoju. Myślę, że nie ma dzisiaj szans na tworzenie sztuki w sensie „klasycznym”. Jest natomiast szansa na powiązanie sztuki z nauką.

— Co będzie więc sztuka przyszłości?

— Na pewno nie będzie miała ona tylko jednej formy wypowiedzi. Zawsze będzie zależała od świadomości ludzi ją tworzących. Oni sami zdecydować o jej kształcie. Wiem jednak, że sztuka wejdzie, a właściwie już funkcjonuje w takim obszarze, który dla przeciętnej osoby człowieka nie jest czytelny. Będzie ona coraz bardziej odwoływać się do skomplikowanego zespołu pojęć nauki, filozofii.

— Nie brzmi to zachęcająco — sztuka bez odbiorcy...

— A czy w tej chwili sztuka jest czytelna dla wszystkich? Co to znaczy zresztą — odbiorca? Cytował pan tu Grotowskiego — przecież w jego działaniach widz nie współtworzący jest niepotrzebny.

— A więc ideałem — sy-



Izabella Gustowska

Fot. — W. Muller

tuacja, gdy wszyscy będą twórcami?

— Ależ nie! Wyobraża sobie pan, by wszyscy potrafili dobrze szyc buty? Nie każdy może być szewcem. Artysta to mimo wszystko też jest zawód. A tylko więcej składa się na tę profesję czynników niż u rzemieślnika. Świadomość tworzenia jest tu najważniejsza. Pytania: po co? jak? na jakiej bazie? Nie wiem natomiast, gdzie tu postawić pytanie — dla kogo?

— Ale przecież pani współkieruje poznańską galerią plastyczną „ON”. Bywa pani komisarzem wystaw, choćby — „Czas zatrzymany”. Jest to wychodzenie ze sztuki wprost do jej odbiorcy.

— Tak, ale do odbiorcy przygotowanego, z którym znajdzie porozumienie. Te poszukiwania współczesne są w sferze intelektu przeciwieństwem sztuki. Sztuka jest dzisiaj oparta na bardzo wyrafinowanej świadomości artystycznej.

— Niedawno wróciła pani z przeszło miesięcznego pobytu w Paryżu. Jak tam istnieje, co myśli twórca?

— Artysta jest zawsze sobą, przynajmniej ten, który identyfikuje się ze sztuką. I nieważne, czy mieszka on w Pa-

ryżu, Nowym Jorku, Poznaniu, czy Gorzowie. Oczywiście — wpływa to na zakres jego zainteresowań, na typ bodźców, z którymi może się zetknąć. Ale dotyczy to zawsze świata zewnętrznego, nie twórczości.

— Co w dzisiejszej sztuce jest pani najbliższe?

— Film. Przechwyty on najbardziej inspirującą rolę społeczną. Jest masowy, powszechnie dostępny, jak żadna dzisiaj inna dziedzina sztuki. A równocześnie — jest też co raz bardziej wyrafinowany artystycznie. Ogromne są także powiązania filmu z fotografią. Tyle, że dochodzą tu jeszcze sprawy ruchu. Film można po równać do strumienia życia. Zwiększa ważny jest film eksperymentalny, bez literatury, nastroju, a z samą fizycznością tego, co się przedstawia.

— Czego się pani obawia najbardziej?

— Myślę, że tego samego, co wielu ludzi. Umrzeć w niewłaściwym momencie. Nie chodzi mi wcale o sprawy artystyczne. Śmierć to jest śmierć po prostu. Nie ma cię i wszystkie sprawy przestają być ważne. Sztuka... Ona toczy się równoległe z życiem. Nie ma w sztuce czegoś takiego, jak pocieszenie, zwątpienie.

— Prowadzi pani zajęcia na poznańskiej uczelni plastycznej. Czego chce pani nauczyć swych studentów?

— Znaleźienia siebie w tym momencie, w jakim żyjemy, jaki się zdarza w każdej chwili życia. Każdy ma swoją szansę. Myślę, że tak naprawdę, to nie wiemy, kto ma w pełni słusność, czy przez nas wybrany kierunek — jest najlepszy. To czas powie.

— Nad czym pani w tej chwili pracuje?

— Nad cyklem grafik „Względne cechy podobieństwa”. Obiektami moich prac są pary bliźniacze ludzi. Chcę doprowadzić tu do konfrontacji żywych osób z przekazem graficznym. Chcę przeprowadzić też dowód, że nie ma czegoś takiego jak pełna identyfikacja ludzi. Że zawsze jest — nawet w tak skrajnej jak ta przeze mnie wybrana sytuacja — pełne zróżnicowanie psychofizyczne.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Aukcja dzieł sztuki

Dwie widoczne na zdjęciu kamienne rzeźby — starożytną i renesansową — ze słynnej w świecie kolekcji Ernesta Brummera, wystawiono na aukcji w Zurychu (Szwajcaria).

CAF — Photoprest



Ze zdolnymi same kłopoty! Lecz zdolny — mówi nie najmądrzejsza być może opinia — sam sobie da radę i sam się obroni. Pierwszy rzut oka na status społeczny uzdolnionych, ich miejsce i rolę w społeczeństwie, daje wiele do myślenia. Najmniej kłopotów ze zdolnymi jest w domu rodzinnym. Zdolne dziecko — to istny dar niebios.

Jednak ze zdolnymi ma już kłopoty szkoła, która koncentruje swój wysiłek na masówce, na osiąganiu możliwie wysokiej sprawności. We współczesnej polskiej szkole ważniejsze jest osiąganie przez wszystkich uczniów trójki aniżeli przez niektórych uczniów piątek. Z trójek się rozlicza szkołę, trójki stanowią podstawę do oceny pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Spore kłopoty istnieją ze zdolnymi podczas rekrutacji na studia, podczas studiów, a po studiach te kłopoty zdecydowanie maleją, ponieważ zdolnych jak wszystkich pozostawiających absolwentów zrównuje pierwsza umowa o pracę. Po studiach nie jest ważne, jakie kto miał oceny na egzaminach, czy otrzymywał na grody i wyróżnienia za naukę, a także to, czy skończył uczelnię z tradycjami i o uznanej renomie lub też zabkującą do piero filię.

Inauguracja bieżącego roku akademickiego stała się pretekstem do odnowienia licznych sporów o kształcenie akademickie. Idziemy ku reformie — oto ich główny tenor. Ale musimy iść — przestrzegali we wszystkich swoich wywiadach minister Janusz Górski — ewolucyjnie, ostrożnie. Takie stanowisko trzeba udzielić poparcia, ale pod warunkiem, że wyjaśnimy sobie, gdzie należy iść ostrożnie. Problemów w oświacie akademickiej jest bardzo dużo. W tym są pilne, pilniejsze i bardzo pilne.

Pilne są więc na przykład problemy dydaktyczne, rozwo-

Kogo chcemy wykształcić?

Każdemu według zdolności

ju kadr nauczycieli akademickich i ich rozmieszczenia; bazy naukowo-dydaktycznej łączącej nie z budynkami. Do pilniejszych problemów należy zaliczyć rozwój wszechstronnych powiązań nauki akademickiej z praktyką — z przemysłem, rolnictwem itd. Ale bodaj najpilniejszym problemem, jaki właśnie dziś a nie jutro musi my postawić na czele — to określenie kogo chcemy wykształcić? Bo kogo chcemy kształcić, wiemy! Ile chcemy kształcić, też wiemy! (przynajmniej ilościowo koncepcję ma reszta). Obawiam się natomiast, że ciągle nie wiemy, kim powinien być absolwent szkoły wyższej. Nawet od strony formalnej, rosną bowiem szeregi tych, którzy dopominają się zróżnicowania studiów na akademickie i zawodowe.

Wyrazem tego jest właśnie stosunek do młodzieży zdolnej, a zwłaszcza szczególnie zdolnej. O zamieszaniu, jakie w tej dziedzinie panuje, może świadczyć fakt, że jedna z gazet zawołała (czy nieświadomie!) niedługo programowym tytułem: „Mniej Einsteina, więcej Kowalskich”. Człowiek, który ten tytuł skonstruował, chyba nie rozumie, co się wokół niego dzieje, jakie są mechanizmy postępu i jakie w maganii stawia naszemu pokoleniu przyszłość. Nie ma i nie może być w tym przypadku czegoś za coś. Zamiast jednego Einsteina dziesięciu Kowalskich. Potrzebni są dzisiaj czasom i tacy, i tacy. Potrzebna jest wielka armia ludzi o solidnych kwalifikacjach, po-

trzebna jest wielka armia ludzi wykształconych, a obok nich właśnie Einsteini, właśnie geniusze.

Ostatnie lata jakby zmieniły klimat wokół młodzieży zdolnej. Rozwinęły się olimpiady przedmiotowe, ustanowiono zaszczytny tytuł prymusa z przywilejem dostania się na studia bez egzaminu, coraz lepiej funkcjonuje w szkołach wyższych instytucja stypendiów naukowych. Bodźce są. Ale już w ubiegłym roku szkoły wyższe stały się wobec prymusów i nie które nie chciały respektować obyczajnych im przywilejów, a to pod pretekstem, że prymusi zaczęli się kompromitować już na pierwszym roku. Teraz wszystko zdaje się wracać do normy. Nawet zaczęły pojawiać się głosy, że zdolni — to żaden problem społeczny, gdyż (tu następuje odwołanie się do autorytetu psychologii) tylko 2 — 3 procent dzieci przynosi z sobą na świat niezwykle uzdolnienia. Toż to margines!

Cóż można odpowiedzieć na taką argumentację? Chyba tyle co jedno: świat bez ludzi zdolnych, bez wybitnych i bez geniuszów nie byłby takim światem, jaki obecnie jest. Może teoria względności ciągle czekałaby na swojego Einsteina? Może uważalibyśmy na dalsze, że wszystko się kręci wokół Ziemi ze Słońcem włącznie?

Wyławianie zdolnych, pielęgnowanie zdolnych, kształcenie zdolnych, tworzenie warunków pracy dla zdolnych — to dużo kosztuje. Ale — pociesmy się — co dziś dużo nie kosztuje? Drożej więc dziś również inwestycja w człowieka, w wykształcenie go na takim poziomie, aby mógł stawić czoło swojej epoce.

JERZY KOCHAŃSKI

Wielkopolska walcząca

W cyklu „Wielkopolska walcząca” przypominamy udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które dotychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub w oryginale przesłane do redakcji zostaną przekazane historykom i muzeom, wzbogacając wiedzę o najbardziej tragicznym okresie w naszych dziejach.

Podjęmując tematykę wielkopolskiej konspiracji wojskowej (w okresie drugiej wojny światowej), związanej z rządem na emigracji, trzeba pamiętać, że wbrew oficjalnie głoszonej w jej szeregach tezie o „apolityczności wojska” dowódcy konspiracji w kraju stali na gruncie ustroju burżuazyjno-demokratycznego. Ideologia i polityka realizowały się jednak na dalekim marginesie zainteresowań zwykłych żołnierzy, dla których jedynym celem była walka o odzyskanie wolności. Sprawy personalne okręgu były niejednokrotnie przedmiotem ostrych spórów między Poznaniem a centralą. W kadrze do-

wódziej poznańskiego okręgu znaleźli się oficerowie represjonowani w okresie sanacyjnych czystek. Młodzi oficerowie wywodzili się najczęściej ze środowisk robotniczych i rzemieślniczych. Wszystko to nadawało wielkopolskiej konspiracji wojskowej specyficzny i niepowtarzalny charakter w skali okupowanego kraju.

Zgodnie z przewidywaniami polskiego planu obronnego „Zachód” obszar Wielkopolski nie stał się we wrześniu 1939 r. areną większych działań militarnych Wehrmachtu. Pozwoliło to ewakuować wraz z wojskiem niemal wszystkie zapasy broni i amunicji. Społeczeństwo Wielkopolski z dezaprobatą przyjęło wycofanie Armii „Poznań” na wschodnią rubież regionu, a obawom towarzyszył wzrost nastrojów antysanacyjnych. Krytykowano rząd i dowództwo Wojska Polskiego, doszukując się elementów zdrady. Nie dziw więc, iż wkrótce po zajęciu tego obszaru przez Wehrmacht zrodził się masowy ruch konspiracyjny, oparty o rodzime — wielkopolskie tradycje niepodległościowe. Powszechnie spodziewano się rychłej zdecydowanej kontrataku zachodnich sojuszników Polski. W takim przypadku podobnie jak w 1918 r. należało się przygotować do wszczęcia w Wielkopolsce powstania zbrojnego, które go obszar operacyjny przesunąłby się na zachód — ku Odrze. Z wielkim też entuzjazmem przyjmować wieści o two-

żeniu się rządu na emigracji, o wojsku polskim formującym się we Francji. Polacy nie chcieli się pogodzić z tragiczną rzeczywistością.

Nastroje społeczeństwa Wielkopolski w pierwszych dniach września, a szczególnie po kapitulacji Warszawy, nie pozostawiały żadnych złudzeń dla twórców warszawskiej konspiracji wojskowej, opartej ideologicznie m. in. o tradycje legio nowe. Oficerowie Służby Zwycięstwa Polski spodziewali się, iż sytuacja ulegnie zmianie, zwłaszcza po powołaniu do rządu generała Władysława Sikorskiego i przedstawicieli przedwzięciowej opozycji.

Generał Michał Tokarzewski — twórca i dowódca Służby Zwycięstwa Polski był zafascynowany postawą patriotyczną Wielkopolan, którą poznał w walkach Armii „Poznań” nad Bzurą. Pierwsi emisariusze zostali przez niego odprawieni do Wielkopolski tuż po utworzeniu Służby Zwycięstwa Polski. Reprezentowali oni jednocześnie Związek Strzelecki, który w konspiracji przyjął kryptonim Organizacja Orla Białego. Polecono im dotrzeć do środowisk Związku Strzeleckiego w Poznaniu, włączyć się do miejscowej konspiracji i utrzymywać łączność z Warszawą. Z misją tą udał się do Poznania major Artur Pawłowski „Jastrzębiec”, porucznik Tadeusz Janowski „Grand” i porucznik Józef Pałucki. Tuż po kapitulacji Warszawy ze sztabem generała M. Tokarzewskiego nawiązała łączność kilku oficerów z

Poznania, którzy uniknąwszy niewoli postanowili kontynuować walkę. W grupie tej byli: pułkownik Edmund Effert „Jan”, major Szczepan Łukowicz „Pomer”, kapitanowie Wawrzyniec Mazany i Adam Zaorski. Przyjęto ich z rezerwą i zalecono zorganizowanie konspiracji w oparciu o własne pulki i rejony PW. Wśród zadań przewidywano: zbieranie broni, wywiad wojskowy i gospodarczy, uświadamianie społeczeństwa. Propozycja poznańska, by na czele tej organizacji stanął pułkownik Effert, nie zyskała akceptacji. W takich warunkach zaczęła formować się w Wielkopolsce konspiracja pułkowa WP, najaktywniej w byłych 57 i 58 pułkach piechoty w Poznaniu. Problematyka odbudowy w konspiracji poznańskiego okręgu wojskowego została też jesienią 1939 r. przedstawiona generałowi W. Sikorskiemu przez powstałą w Poznaniu organizację „Ojczyzna”. Koncepcja „Ojczyzny” zyskała aprobatę generała.

Na przełomie grudnia 1939 i stycznia 1940 podjęto w Poznaniu prace wstępne nad organizacją Poznańskiego Okręgu Związku Walki Zbrojnej. W pracach tych uczestniczył kurier i emisariusz Naczelnego Wodza. Ostatecznie została przyjęta koncepcja organizacyjna majora Jerzego Michałewskiego (pseudonim „Dokładny”). Opóźniały się rozmowy na temat scalenia Wojska Ochotniczego Ziemi Zachodniej z innymi organizacjami. Ko-

Podziemna

menda Główna nie bacząc więc na stan organizacji okręgu, podjęła starania dla uruchomienia w Wielkopolsce swoich ogniw, szczególnie wywiadu i dywersji. W tym celu został skierowany do Poznania major Franciszek Pawella („Jarocin”ski). Odbudowana została przedwojenna ekspozytura wywiadu kapitana Antoniego Wiśniewskiego z Gdyni. Dla jej celów uruchomiono specjalną komórkę wywiadu dywersyjnego w dzisiejszych Zakładach HCP w Poznaniu, której prowadzenie powierzono Bernardowi Ła maszewskiemu („Dąb”). Dalsze tego typu komórki zorganizowano w Dyrekcji i Warsztatach Kolejowych w Poznaniu. Działali tam Brunon Chybiak i Marcin Łamaszewski. W końcu września 1939 r. major F. Pawella upoważnił z ramienia Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej porucznika Czesława Surmę do zorganizowania ogniw dywersji bojowej w Wielkopolsce. Powstały przesłanki uruchomienia sieci walki czynnej ZWZ, która od marca 1940 r. była kierowana w Poznaniu przez Okręgowy Referat Związku Odwetu.

C. Surma podjął niezwłocznie próby nawiązania kontaktów z organizowanymi przed wybuchem wojny grupami Lotnymi Dywersji Pozafrontowej. Było to jednak zadanie niewykonalne, bowiem instrukcje u-

ruchomienia tej sieci w niewyjaśnionych okolicznościach zgłębły z sejfów Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Obronnego w Poznaniu tuż przed wybuchem wojny. Udało się początkowo nawiązać łączność z ośrodkami Dywersji Pozafrontowej we Wrześni i w Śremie, a częściowo także w Poznaniu.

W marcu 1940 r. przybył do Poznania komendant okręgu ZWZ Poznań, pułkownik Rudolf Ostrowski („Ludwik”). Poznański okręg przyjął jednoznacznie kryptonim „Letnisko”. W skład „Letniska” wchodziło początkowo 7 inspektoratów rejonowych. Inspektorat „Delta” obejmował Poznań (podzielony na osiem komend obwodowych). W zorganizowaniu inspektoratu aktywnie uczestniczyli: major Szczepan Łukowicz (późniejszy szef sztabu okręgowego), podpułkownik Jan Namysł i kapitan Adam Zaorski. Inspektorat Poznań-Wschód — „Przemysł Prawy” — obejmował pięć komend obwodowych (Śrem, Środa, Września, Jarocin Miasto i Poznań Powiat). Inspektorat „Przemysł Lewy”, który miał obejmować cztery powiaty (Nowy Tomyśl, Międzybóże, Szamotuły, Czarnków) zdołał oprócz o miejscowe niewielkie grupy konspiracyjne. Inspektorat

Rysuje mi na bibułce schemat, gdzie była fontanna. „Poziom tej szkoły był wysoki, jeśli chodzi o matkę. Dużo do niej chodziło znanych potem ludzi... Pod tym dawnym szpitalem na dole stał zawsze mężczyzna z kwiatami w wiaderku. Codziennie. Rozenkavalir go nazywaliśmy”.

K.P. urodził się w 1910 roku. Te jego opowieści — jakich lat dotyczą?

Przypominają mi się one teraz, gdy idę Niedziałkowskiego ku Różanej. Jest tu ów, jak ze skansenu jakiegoś przeniesiony, domek ze spadzistymi dachami. Tablica na nim głosi, że postawiono go w 1751 roku, że był tu szpital, przytułek.

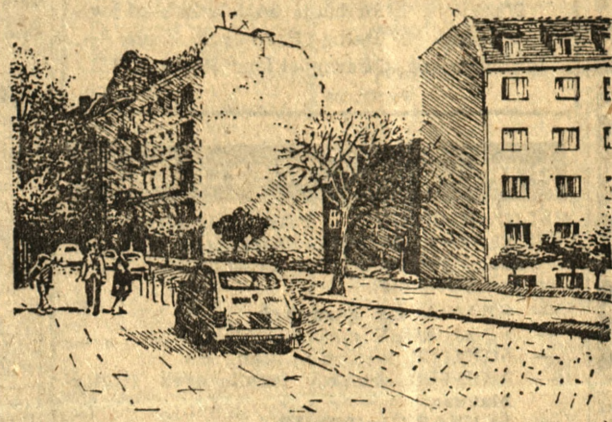
Wiatr dmie, porывa w górę zeschnięte, brunatne liście. Podwórzec szkolny. Cicho. Nie dzieła. Ogromne to gmaszysko... Kolumny arkad biegają wokół. W jednym miejscu gromadzą się, tworząc okrąg. W środku — smukła kolumna wyodrębniona. To tutaj pewnie była ta fontanna, o której K.P. mówił... Czarne tabliczki z napisami: I a, b, c, d, VI a, b, c, d.

Szkola panuje nad całym początkiem ulicy Różanej. A ja styszałem kiedyś, jak ktoś mówił — Różanna. Śmiesznie.

Domy tu są — dawne. Z wyrwami pomiędzy nimi. Historia najwyżej coś stąd zabierała, nie dodawała już nowych kamienich znaków. I znowu w tej enklawie pięknych domów z prze-

Wędrując po Poznaniu

Chlebny zapach



Rys. — Krystyna Popiak

temu wieku przedziwne balkonny, wieże, wykusze, zdobienia. Patrzącego na nie — wyciszają.

Z. mówiła mi, że na tej ulicy jest — posąg św. Jerzego. „Drużgi taki — na ulicy Słowackiego”. Różana jest krótka, szukam. Mijam budynek taki sobie zwykły, ale tu przecież jest właśnie — owa szkoła poligraficzno-księgarska.

„Jest! Na domu pod numerem 13. Wysoka kolumna, na niej w ozdobnej wnęcie — on. Ze skrzydłami wysoko uniesionymi w górę, w hełmie, z jedną nogą wysuniętą do przodu. Postawił ją na smoku, którego przebiega włócznia. Tego smoka tu z dołu nie za dobrze widać.

Na Różaną przyszedłem załatwić pewną sprawę. Podwórzec domu nr 5. Dziwne — za siatką drugie podwórzec, tyle że w dole. Trzepak na dywany, dach jakiejś komórki — są przede mną na wysokości ziemi. To Poznań tak, zbiega ku Warcie.

Poprzez podwórzec — klatkę idę do mieszkania E. Mała Agata otwiera drzwi. „Mamy nie ma, wyszła”. Mam zlecenie przekazać „przez grzeszność” list. Zaczekać? „Książki jakieś masz?” Wybiega, przynosi z dru-

giego pokoju jedne ich narecze, potem drugie. Mój Boże, to moje pytanie konwencjonalne przecież było, a ona...

Pokój tu ogromny, wysoki, z białymi stiukami biegnącymi góra. „Dziwnie tu, nie?” — mówi Agata, wodząc oczami za moim wzrokiem. Pokazuje ręką na te gipsowe rzeźby u góry: „Jakby zwierzątka zebrały się u sufitu i o czymś rozmawiały”.

List zostawiam, Agacie tłumaczę, co ma mamie powiedzieć, wychodzę.

Ten zimny wiatr... Kulę się cały, gdy na Różanej uderza mnie swą falą. Ale — co to? Tak, to zapach świeżego chleba. Najświeższego. Stamtąd, zza ogrodzenia naprzeciw tych starych domów. Jakies zabudowania w głębi podwórza. Dym z kominu płynie gdzieś górą. Tabliczka na bramie: „Pieкарnia nr 1”.

Wiatr w Różaną ten chlebny zapach niesie, roznosi we wsze strony.

BRAN

Mówi Krzysztof Zanussi:

Inspiracji nie szukam w książkach

Każdy kolejny utwór Krzysztofa Zanussiego, choćby nawet najbardziej kontrowersyjny, nie pozostawia obojętnymi ani widzów, ani krytyki. A oto jak artysta kreśla tajniki swojego warsztatu twórczego, co sądzi o innych dziedzinach sztuki, jakie są jego osobiste pasje i zainteresowania.

— Czy interesują pana inne gatunki twórczości filmowej, poza dotychczas uprawianymi?

— Jako widza — tak, jako reżysera — mniej. Nie zamierzam w najbliższym czasie robić filmów przygodowych czy wojennych, ale chcę kiedyś zrobić komedie.

— A co pan najchętniej ogląda w kinie?

— Trudno dać precyzyjną odpowiedź na to pytanie, bowiem nie mam zdecydowanych upodobań i raczej nie za licząc się do kinomanów. Nie uważam też za konieczne być

„na bieżąco”, w związku z czym rzadko bywam w kinie.

— Czy ma pan ulubiony zestaw lektur?

— Na pierwszym miejscu stawiam literaturę faktu, która jest najbliższa rzeczywistości. Lubię również literaturę popularno-naukową, mniej natomiast science-fiction. To znajduje także odbicie w tematyce moich filmów, do których inspiracji nie szukam w książkach, lecz właśnie w otaczającym mnie świecie.

— W niektórych pańskich filmach występują aktorzy nie zawodowi: w jaki sposób osiąga pan „współistnienie” na planie gwiazd i tzw. natursezyków?

— Aktor-amator pełni w filmie rolę podobną do tej, jaka przypada dziecku. Czasem jest niezbędny, ale prawdziwego aktora nie zastąpi. Kiedy korzystam z aktorów niezawodowych, obok zawodowych, wte-

dy próbuję znaleźć jakiś wspólny mianownik, przede wszystkim drogą nagiecia stylu gry „zawodowców” do amatorów. Chodzi mi o to, aby ci drudzy zachowali swój indywidualny, nieraz specyficzny sposób bycia, kompensując nie dostatek warsztatu aktorskiego — osobowością. Nie powinni natomiast „adać aktorów”, bo wtedy ujawnia się ich amatorstwo. Wszystko w sumie zależy od tego, jak i z myślą o kim powstaje scenariusz.

— Czy przewiduje pan możliwość sięgnięcia po scenariusz napisany przez kogoś innego?

— Dwa razy w życiu wykorzystywałem cudze teksty, ale ta praca sprawiała mi dużą trudność, podobnie jak w teatrze inscenizacja cudzego utworu. Oczywiście mogę przejąć jakieś odstępstwa od tej reguły, ale w zasadzie zamierzam pozostawać przy wła-

skiej służby bezpieczeństwa. Na skutek nie trzeba było długo czekać. Akcje zostały wykonane, lecz podjęte zostały z sobą dziesiątki nowych ofiar.

Wiosną 1942 r. dowództwo okręgu Poznań przejął pułkownik Henryk Kowalówka („Dzień”, „Profesor”, „Zrąb”). Sztab okręgu Armii Krajowej (w lutym 1942 r. nastąpiła zmiana nazwy z ZWZ na AK) stacjonował w Ostrowie. Rozpoczęto prace nad planem operacyjnym okręgu. Powstały niewielkie oddziały partyzanckie, które wyposażono w broń otrzymaną z rzutów dokonanych jesienią 1943 r. Nastąpiła kolejna reorganizacja okręgu, której cechą charakterystyczną było objęcie działaniem znacznej części województwa wrocławskiego. Okręg działał teraz pod kryptonimami „Parcela”, „Pologon”, „Pałac”, „Wagon”. Nastąpiły także stosowne zmiany w granicach inspektoratów rejonowych, których liczba wzrosła do ośmiu. Obszary Wrocławskiego stanowiły „Samodzielną Obwód Zewnętrzny”. Energetyczne działania prowadzono w zakresie planu odtworzenia Sił Zbrojnych, przygotowując dla poszczególnych jednostek zadania bojowe na moment wycofywania się Niemców.

W końcu 1943 r. Poznański Okręg AK grupował 277 plutonów terenowych, co stanowiło 5 220 żołnierzy. Kadre organizacji stanowiło 99 oficerów, 96 podchorążych i 1 481 podoficerów. Każde działanie podejmowane przez oddziały wywoły-

wało natychmiastową kontrakcję Gestapo. Aresztowanymi żołnierzami AK zapelniali się Fort VII i obóz w Żabikowie. Największa fala aresztowań rozpoczęła się na przełomie 1943 i 1944 (w wyniku zrzuć broni), a zakończyła się w sierpniu 1944 r., kiedy Gestapo aresztowało połowę stanów osobowych komórek terenowych okręgu. Latem 1944 r. pod ścianą śmierci obozu w Żabikowie zginęli: komendant okręgu pułkownik Henryk Kowalówka, szef sztabu major Jan Kamiński, Konrad Latanowicz — szef Biura Informacji oraz pięciu inspektorów rejonowych. W Forcie VII został zamordowany kwatermistrz okręgu major Władysław Marmurwicz. Rozstrzelano żołnierzy łączności konspiracyjnej okręgu, wydziału informacyjno-wywiadowczego i Komitetu Dywersji.

Pozostali na wolności próbowali odpowiedzieć walką. Dokonano kilku zamachów w Poznaniu i w Ostrowie. Pełniący obowiązki komendanta okręgu kapitan Jan Kołodziej („Drwal”) wydał rozkaz, by oddziały współpracowały z wkroczącymi do Wielkopolski oddziałami Czerwonej Armii i ludowego Wojska Polskiego. Było to w Ostrowie, Krotoszynie, Pleszewie i w Poznaniu. Na innych terenach zdziesiątkowana organizacja nie była zdolna do podjęcia działań bojowych, lecz jej żołnierze włączali się później do odbudowy kraju, dając kolejny dowód patriotyzmu Wielkopolan.

MARIAN WOŹNIAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

LICZY SIĘ KAŻDA ŻARÓWKA

Wylączenie prądu stanowi bez wątpienia dużą uciążliwość, bo uniemożliwia wykonywanie prac domowych, a także choćby lekturę lub oglądanie programu telewizyjnego. Dezorganizacja normalnych po pracy zajęć i przynajmniej bezczynność sprzyja wyglądaniu przez okna i obserwowaniu na przykład okien mieszkań po drugiej stronie ulicy, gdzie prądu nie wylączyli. Niewątpliwie podobnie czynią sąsiedzi z przeciwną, gdy u nich brak światła, a po naszej stronie w tym czasie się ono świeci. I podobnie jak ja się denerwuję, kiedy widzę z ciemnego mieszkania u nich jarzące się trzy — lub nawet pięć żarówek zyrandole, tak pewnie ich „unierwia”, jeśli następnego dnia obserwują to samo po naszej stronie ulicy.

Można również zauważyć inną nieprawidłowość: niektórzy kierownicy sklepów po prostu lekceważą zarządzenia o obowiązkowej oszczędzaniu energii elektrycznej i pozostawiają wieczorem, zamykając sklep, pełne w nim oświetlenie, jak by nie wystarczyła jedna „dyżurna” lampa. Szczególnie burza mnie, gdy widzę takie marnotrawstwo energii i ignorowanie nakazów w dziesiątkach małych prywatnych sklepików, w których jedna żarówka aż nadto pozwalałaby widzieć, czy ktoś się tam nie włamał.

Jestem przekonany, że gdyby każdy mieszkaniec, kierownik sklepu i sklepikarz włączył tylko niezbędne światło (w zyrandolach przecież wystarczy wykrocić pozostałe — oprócz jednej — żarówki) zaoszczędziłoby to znaczne ilości prądu. A kto wie, czy nawet nie pozwoliłoby zmniejszać terenu uylączenia. Niestety, jakoś brak nam zdyscyplinowania i zrozumienia, że jeśli już jest taka „podbramkowa” w energetyce sytuacja, to liczy się każda żarówka. (3085)

JERZY GŁOWACKI — Poznań

CO Z TĄ „MOCĄ PRZEROBOWĄ”?

* Jestem członkiem Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej nr 107 w Poznaniu. Na ostatnim posiedzeniu dyrektorka szkoły zapoznała nas m. in. z zarządzeniami w sprawie przestrzegania zasad racjonalnego i oszczędnego gospodarowania energią elektryczną. Szkoła przeprowadziła w tym zakresie szereg prac konserwatorskich w sieci cieplnej i instalacyjnej. Zostało tylko jeszcze dodatkowe uzupełnienie szyb i uszczelnienie okien i drzwi na okres jesiennie-zimowy. W związku z tym dyrekcja szkoły wystąpiła z pismem do Usługowej Spółdzielni Pracy „Czystość” — Oddział ul. Dąbrowskiego 96, o oszklenie okien w budynku szkolnym w ilości 20 szyb szkłem własnym lub szkolnym. Spółdzielnia odmówiła wykonania prac z powodu „braku mocy przerobowej” dla jednostek gospodarki społecznej. Jesteśmy bezradni i wiemy, że w podobnej sytuacji są inne szkoły. (3079)

IRENA SZAFRANEK — Poznań

NIE USATYSFAKCJONUJE WIDZÓW

W odpowiedzi na słuszne uwagi Ob. B. Michałowskiego, opublikowane w rubryce „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” Waszej gazety (nr 225 z dnia 5—6—7 października br.), Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Poznaniu uprzejmie informuje, że załogom kin polecono większą dbałość o jakość projekcji filmów. Czytelnikowi serdecznie dziękujemy. (2845)

inż. STANISŁAW FILIPIAK
dyrektor

OD REDAKCJI: Odpowiedź ta dotyczy drugiej już w krótkim czasie krytyki niefrasobliwego traktowania pracy (i widzów) przez obsługę w niektórych poznańskich kinach. Obawiamy się, że polecenie, przytoczone wyżej odpowiedzi OPFR nie usatysfakcjonuje tych osób, które wskutek niedbalstwa miały zepsuty odbiór filmów. Należałoby się spodziewać — zamiast ogólnikowego zdania o zaleceniu „większej dbałości o jakość wyświetlanych filmów” — konkretnego wyjaśnienia, jakie działania organizacyjno-techniczne podjęto, by zapewnić w kinach niezawodną jakość projekcji filmowej.

DLACZEGO „KLASA BYŁA BEZ PANI”?

W odpowiedzi na list pt. „Klasa bez pani” („Głos” z 20. X.) po przeprowadzeniu dochodzenia Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia: wychowawczyni kl. Ib Szkoły Podstawowej nr 65 przebywała na zwolnieniu lekarskim od 11. 9. 1979 r. (w szpitalu). Od pierwszego dnia nieobecności nauczycielki zorganizowano stałe zastępstwo, na które oddelegowano pedagoga szkolnego. W podanym w notatce dniu 10 października było nieobecnych w szkole 7 nauczycieli. Z pierwszych dwóch lekcji wychowania fizycznego klasa była zwolniona i rozpoczęła zajęcia o godz. 12.25. Na pozostałych lekcjach opiekę nad klasą powierzono nauczycielce, pracującej w klasie sąsiedniej, która zadawała dzieciom ciche zajęcia, wystąpiła do klasy uczennicę z kl. VI w celu dopilnowania karności i doglądała co robią uczniowie. Po trzeciej lekcji wyprowadziła dzieci z klasy, ubrała i parami opuszczyły one budynek.

W Szkole Podstawowej nr 65 występują dość duże trudności kadrowe, wynikające z licznych zwolnień lekarskich. Dla optymalnego zapewnienia prawidłowego przebiegu zajęć lekcyjnych wykorzystuje się do zastępstwa pedagoga szkolnego, bibliotekarkę i pracowników pedagogicznych półinter-natu. Trudności w organizowaniu stałych zastępstw wynikają m. in. z faktu, że zwolnienia lekarskie nauczycieli mają charakter krótkoterminowy.

Wydział Oświaty i Wychowania dla poprawy sytuacji czyni starania, by na zastępstwa za chorych nauczycieli szerzej włączać pedagogów będących na emeryturze. (2935)

mgr RYSZARD KALUPA
zastępca inspektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

armia

Gniezno („Wojciechów”) posiadał trzy komendy obwodowe (Gniezno, Złotów i Mogilno). Dowodził nim początkowo porucznik Włodzisław Turowski, a od lata 1940 porucznik Franciszek Tata. Dużą jednostkę stanowił Inspektorat Rejonowy Ostrowo („Biskupin”). Obejmował on cztery komendy obwodowe (Ostrowo, Kępno, Krotoszyn, Jarocin Powiat). A kierował nim kapitan Wacław Kotwicki. Nieco później utworzono dwa kolejne inspektoraty rejonowe: Leszno („Orzechy”), dowodzony przez porucznika Jerzego Handke i Wągrowiec („Skorupa”), którym kierował porucznik Bernard Wiese. Komendant okręgu Poznań domagał się od KG ZWZ włączenia do okręgu Poznań inspektoratu rejonowego Kalisz („Krzemień”), uważając realizowaną tam inicjatywę łódzkiego okręgu ZWZ za bezprawną.

Jednocześnie na terenie okręgu prowadzono intensywną akcję skalania różnych organizacji lokalnych. Jesienią 1940 roku obszar ten był objęty działaniem służby wywiadowczej ZWZ, której skutecznym działaniem budziła podziw Komendy Głównej. Podejmowane były próby działalności sabotażowej. Jej efekty były nikłe, gdyż w początkowej fazie okręg nie posiadał ani broni ani materiałów wybuchowych. Brak było też większych do-

świadczeń w tego rodzaju działaniach. Termin gotowości działań ze strony Okręgowego Referatu Związku Odwetu był opóźniony.

Totalne formy wyniszczenia stosowane przez okupanta i brak innych środków walki skłoniły ZWZ w Wielkopolsce do podjęcia walki przy pomocy trucizn i bakterii. Pierwsze akcje tego typu przeprowadzono w wiosną 1941 r. Był to okres, w którym działalność konspiracyjna stawała się coraz trudniejsza. Trwały już masowe aresztowania w szeregach różnych wielkopolskich organizacji. Nie oparł się nim i ZWZ. Dekonspiracja nastąpiła jesienią 1941 r. Ujętych zostało ponad 470 żołnierzy, z których większość stała się ofiarami hitlerowskiego systemu eksterminacji. Rozbite jednostki niezwłocznie odbudowywano. Próbowano stosować inne metody łączności. Wzmogła się ostrożność i czujność.

W odwet za krwawy pogrom ZWZ wydany został rozkaz spalania obiektów portu rzeczno-jezernego w Poznaniu. Akcja ta przeszła do historii pod kryptonimem „Bollwerk”. Straż zadane hitlerowcom przekraczały milion marek. Jednocześnie wydano kolejnym dowódcy Związku Odwetu dr. Franciszkowi Witaszkowi („Warta”) rozkaz wykonania wyroków śmierci na konfidencjach i aktywistach hitlerow-

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
Poznań, ul. Szarych Szeregów 23

ZATRUDNI ZARAZ:

następujących pracowników:

- ◆ ELEKTROMONTERÓW,
- ◆ MURARZY,
- ◆ ŚLUSARZY,
- ◆ BLACHARZY - DEKARZY,
- ◆ MALARZY,
- ◆ INSTALATORÓW wod.-kan. i c.o.,
- ◆ BETONIARZY,
- ◆ ROBOTNIKÓW do przyuczenia w zawodach budowlanych.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość korzystania odpłatnie ze stołówki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia, tel. 200-081 wewn. 13-32. Dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (przystanek końcowy).

3337-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZO - FARBIARSKICH „Świt” w Poznaniu

INFORMUJE O ZMIANIE NUMERU TELEFONICZNEGO

naszych biur oraz punktu przyjęć zleceń z odbiorem i dostawą do domu przy ul. Staroleśkiej 34/36 z dot. numeru 749-51

NA NUMER 791-812

od dnia 15. 10. 1979 r.

3492-K1

Praca

Dozorca potrzebny zaraz. Zgłoszenia: administracja Głogowska 78 po niedzieli, środy, piątki godz. 16-18. 10219g

Zatrudnię Ślusarza (może być do przyuczenia w ślusarstwie). Warsztat ul. Janickiego 22. 10221g

Przyjmę do pracy pracowników kaletniczej pania umiejąca szyc, praca stała, tel. 20-68-67 po godz. 19. 10245g

Rencista na dozor pieca szklarni od godz. 20 do 8 rano (dojazd miejskim autobusem 15 km), potrzebny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10254g.

Kobiety niepalące do warsztatu tworzyw sztucznych najchętniej z Puszczkowską i okolicy przyjmę. Puszczkowsko, Dworcowa 11 zgłoszenia 5 listopada 1979 rok. 10131g

Palacza na sezon zatrudnię. Ogrodnictwo Komorniki, Zabikowska 12. 9887g

Pania do pomocy w domu na parę godzin w tygodniu przyjmę. Poznań, ul. Norwida 19 m. 90. 10002

Uczennica fryzjerska potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 31. 10325g

Przyjmę pracowników (również rencistów) warsztat wyrobu listew do obrazów. Zgłoszenia: Piotra Wawrzyniaka 31 godz. 14-16. 10390g

Kaletnika, kaletniczek do pracowni torebek przyjmę. Podolska 13 — Solacz. 10421g

Do sitoflokodruku na 7 go dzin dziennie, soboty wolne, wynagrodzenie bardzo dobre, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10451g.

Wielkopolski Uniwersytet Powszechny

ORGANIZUJE 6-miesięczne STUDIUM PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 69, telefon 593-71. 3563-K1

HOTEL ORBIS - MERKURY w Poznaniu

OFERUJE DO WYNAJĘCIA

GABLOTY REKLAMOWE

znajdujące się w pasażu handlowym.

Bliższych informacji udziela Dział Adm. - Gosp. tel. 479-00. 3565-K1

WYTWÓRCZO - USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Poznaniu Oddział w Śremie
ul. 1 Maja 2

wykonuje w ramach usług dla ludności

GARAŻE BLASZANE — składane

Wykonawcą jest Zakład ślusarski nr 21 w Kórniku, ul. Poznańska 41.

Wszelkich informacji udziela Zakład j.w. oraz Ośrodek Usług Bytowych Śrem — Jeziorany, ul. Dzierżyńskiego Pawilon 4 B. Grunwaldzka 19 dla 10415g.

pracownicy poszukiwani

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „Zinstal”
— Oddział Robót nr 4 w Lesznie zatrudni w/w pracowników:

- SPAWACZY gazowych
- SPAWACZY elektrycznych
- MONTER inst. wod.-kan., c.o.
- MONTER izolacji termicznych (izolobłacharz)
- ŚLUSARZ — TOKARZ.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach woj. leszczyńskiego, zielonogórskiego, legnickiego, kaliskiego — budowach rządowych, m. in. Fabryka Domów Głogów, Oczyszczalnia Ścieków — Gostyn i roboty eksportowe, warsztaty bazy zakładu.

Zakład prowadzi kursy spawania specjalistycznego.

Szczegółowe informacje w siedzibie Oddziału Robót — Leszno, ul. Zacisze 10 tel. 79-39. 2747-K2

Kożuchy damskie sprzedam. Dzierżyńskiego 100 m. 10 tel. 33-12-18 godz. 15-18. 10239g

Przycepe wywrotkę sprzedam. Tomasz Marcin, Batorowo 29, 62-080 Tarnowo Podgórne, woj. poznańskie. 9827g

Ładę 1500 S rocznik 1977, przebieg 49.000 km sprzedam, tel. 747-78 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10211g.

Zastawę 1100 fabrycznie nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10211g.

Mercedesa 200, rocznik 1974, automat, dach rozsuwany, radio + magnetofon sprzedam. Poznań, Os. Kraju Rad 3 m. 94 po godz. 16. 10215g

Fiat 125p sprzedam — za pieniądze na Fiat 125p. Śrem, tel. 46-40. 10216g

Peugeot 404 rocznik 1970 silnik 4000 km sprzedam, tel. 22-01-34. 10243g

Fiat 125p, rocznik 1971, sprzedam, tel. 612-07. 10297g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 16. 10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8. 10211g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75. 10294g

Części do Mercedesa 190D lub 200D, tylny most, kołumne sterowa, przednie lewe drzwi, lampy i inne sprzedam. Skłana 15 (Górczyn). 9970g

Lokale

Willi do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10319g.

Mieszkanie własnościowe, dwu lub trzypokojowe Kupię Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10388g.

Samotna pracująca poszukuje niekierującego pokoju z używalnościami lub kawalerki. Platne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10415g.

Odstąpię lokal na cichy przemysł, c.o., siła, woda. Poznań, ul. Krzywa 25. 10425g

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10404g.

Na okres 2 lat oddam w dzierżawę M-2, platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10105g.

Lokal wyłączony w centrum na usługi kupię lub wdzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10179g.

Paniąka po studiach poszukuje pokoju jednoosobowego na Ratajach lub Winogradach, tel. 791-425. 10197g

Kupię mieszkanie własnościowe dwu lub trzypokojowe I lub II piętro, może być w starym budownictwie, tel. 20-68-67, po godz. 19. 10244g

Mieszkanie własnościowe M-2 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10270g.

Pawilon handlowy w centrum Puszczkowską sprzedam. Tel. Puszczkowsko 213 wewn. 349. 10026g

Pracującemu małżeństwu oddam pokój, kuchnię, łazienkę. Poznań, ul. Skłana 33 (Górczyn). 9722g

Ślupsk — śródmieście M-4 zamienie na podobne w Poznaniu. Tel. Ślupsk 23-06. 9763g

Nieruchomości

Parter willi (Jeżyce) z garżem i ogródkiem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10223g.

Działkę z prawem budowlanym sprzedam. Wiry, Łęczyska 60. 10273g

Kupię działkę do 2000 m² Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10291g.

Sprzedam tanie piętro willi w Szamotułach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9760g.

Działkę budowlaną ood szeregowiec w Poznaniu (Grunwald) zamienie na nowego Fiata lub Poloneza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9773g.

Dwie działki budowlane pod szeregowiec, blisko tramwaju z wolnym domem mieszkalnym sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9771g.

Repatriant kupi domek letni lub działkę Puszczkowsko — Promno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9766g.

Dom jednorodzinny, prąd, gaz, woda, kanalizacja, c.o. sprzedam. Poznań — Górczyn, Skłana 15 9963g

Kto za dwie działki budowlane pod zabudowę szeregową w Poznaniu wybuduje dom bliźniaczy w stanie surowym Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9777g.

Willi dwurodzinna, c.o., telefon, dom gospodarczy nadający się na przemysł, garaż, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10331g.

Puszczkowsko. Sprzedam nowy dom, wiadomość: Poznań, tel. 20-54-13. 10347g

Sprzedam warsztat 120 m² c.o., woda, siła przy trasie E-8. Kostrzyn Wlkp., ul. Powstańców 30, tel. 212. 10344g

Działkę budowlaną 1024 m² w Piątkowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10404g.

Willi do wykończenia wraz z materiałami i wolnostojącym gotowym garażem na dwa samochody — może być warsztat — w Przeźmierowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10420g.

Sprzedam w Tarnowie Podgórnym działkę 0,5 ha. Poznań, tel. 619-68. 10443g

Różne

Restauracja „Słoneczna” — Mosina wynajmę lokal z orkiestrą, konsumpcją na wieczór sylwestrowy. Witek, tel. 319. 10023g

Wynajmę lub kupię garaż w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10171g.

Naprawa telewizorów kolorowych i czarno-białych. Lesiński, tel. 566-74. 10173g

Malowanie, tapetowanie. Kelma, tel. 67-43-86 godz. 17-19. 10139g

Poszukuję wykonawcy opakowań z folii Warsztat Janickiego 22, tel. 451-35. 10226g

Firany — zasłony, styl retro szyje w krótkich terminach, ceny przystępne, zakład B. Kramer, Poznań, Nowowiejskiego 75 m. 10. 8231g

Ceramika, porcelana, szkło, kryształ. Specjalistyczny sklep w centrum nawiąże współpracę z producentami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10316g

Mechanika Pojazdowa — naprawa i konserwacja specjalności Fiat 125 — 135. Bruczynski, Koziegłowy, Poznańska 7. 10312g

Uwaga — krótkie terminy szyja garniturów, spodnie w 2-3 dni Jan Rafał czak, ul. Grima 14 dojazd autobusem 59 do lotniska. 10393g

komunikaty

UWAGA ODBIORCY GAZU W WAŁCZU!
WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICTWA NAFTY I GAZU w Poznaniu informuje, że

od dnia 5 listopada 1979 r.
NASTĄPI SUKCESYWNE ZAMIANA
GAZU WĘGLOWEGO NA GAZ ZIEMNY
w mieście Wałczu.

Terminy oraz bliźsze dane o pracy monterów przystosowujących palniki w aparatach gazowych do spalania gazu ziemnego zostaną podane specjalnymi ogłoszeniami na klatkach schodowych w budynkach lub w biurze Gazowni w Wałczu, ul. Południowa 16.

Dyrekcja
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15 3646-K1

Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 23. 7. 1979 r. sygn. akt. VI. k. 312/79 skazał JANA ZAKĘSĄ urodz. 21. 9. 1947 r. w Poznaniu, syna Mariana i Marty zd. Potulną, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 38/2 za to, że w nocy z 5/6 marca 1979 r. w Poznaniu, działając w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnie, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, po uprzednim doprowadzeniu do stanu bezbronności pokrzywdzonego, poprzez użycie groźby i uderzenie w tył głowy zabrał na jego szkodę 540 marek RFN oraz 4000 zł, to jest za przestępstwo z art. 210 § 1 kk w zw. z art. 60 § 2 kk, na karę 5 lat pozbawienia wolności i 10.000 zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na okres 4 lat.

Ponadto Sąd orzekł wobec skazanego nadzór ochronny na okres lat 5 oraz zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości. 3637-K1

Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 6. 7. 1979 r. sygn. akt. VI. k. 329/79 skazał MARIANĄ GLAPĘ urodz. 3. 1. 1958 r. w Poznaniu, syna Jana i Ireny zd. Piotrowicz zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Marceleskiej 83 b m. 9 oraz JERZEGO BRZEZIŃSKIEGO urodz. 25. 4. 1954 r. w Pobiedziskach, syna Józefa i Zofii zd. Dąbrowska, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Swoboda 56/3, za to, że w lutym 1979 r. w Poznaniu, działając czynnym ciągiem oraz wspólnie i w porozumieniu z tym, że Jerzy Brzeziński w warunkach recydywy specjalnej, podstawowej, dokonali włamań — poprzez wyrwanie pokryw bagażników — do 7 samochodów osobowych, skąd zabrali w celu przywłaszczenia 7 kompletnych kół zapasowych na szkodę różnych osób, to jest za przestępstwo z art. 208 kk w zw. z art. 58 kk, a odnośnie skazanego tj. Brzezińskiego w związku z art. 60 § 1 kk na karę: skaz. M. Glapę — na karę 2 lat pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny, a skaz. J. Brzezińskiego na karę 3 lat pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny oraz nadzór ochronny na okres 4 lat.

Tym samym wyrokiem Sąd skazał LESZKA SKORUPĘ urodz. 3. 6. 1956 r. w Poznaniu, syna Mariana i Marii zd. Białoń, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Rycerskiej 19/12 za to, że w lutym 1979 r. w Poznaniu, nabył od M. Glapy i J. Brzezińskiego 3 kompletne koła samochodowe pomimo iż na podstawie okoliczności towarzyszących transakcji powinien był i mógł przypuszczać, że koła te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, tj. za czyn z art. 216 kk na karę 25.000 zł grzywny.

Sąd ponadto orzekł w stosunku do wszystkich skazanych podanie wyroku do publicznej wiadomości na koszt skazanych. 3638-K1

Stanisława Tomczaka

odbedzie się msza św. żałobna o godz. 6.45 w kaplicy Sióstr Rodziny Marii przy ul. Engla 23

o czym tych, którzy zachowują Go w życzliwej pamięci zawiadamia

ZONA 8223g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Przyjaciółom z 57 pp, Członkom ZBoWiD Kola Grunwald, współpracownikom z WPHW i WSS „Społem” oraz Członkom Komitetu Osiedlowego Grunwald II za liczny udział w uroczystościach pogrzebowych mego drogiego męża

FRANCISZKA SZYMAŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 10507g

Wielebnemu Duchowieństwu, Kolegom z Bractwa Rzeźniczo-Wędliniarskiej Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym oraz wszystkim, którzy okazali wyraz współczucia i życzliwości w ciężkich dla nas chwilach, licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych nieodżałowanej pamięci mego najdroższego męża, kochanego tatusia i dziadziusia, śp.

HENRYKA WOJCIECHOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi 10481g

Ul. Tatrzańska 10.

Praca

Przyjmę elektromontera, tel. 660-997. 10454g

Tokarzy po szkole zawodowej zatrudnię. Warsztat Mechaniczny Poznań, Cybulskiego 11a. 10563g

Do małżeństwa z 17-letnią córką potrzebna pomoc domowa na stałe z dobrą znajomością kuchni, wskażane referencje. Samo dzielny pokój w Warszawie. Warunki korzystne. Wiadomość: Warszawa, tel. 44-57-46, po 20.00 lub Grażyna Sowa, Maklaktka wicza 15/48 Warszawa. 2042-K2

Przyjmę panią do pomocy w domu, w razie potrzeby samodzielnej obsługi. Oferty, tel. 591-55. 10464g

Zaopiekuję się dzieckiem we własnym domu (Rondo Rataje). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10551g.

Restauracja „Swarożyc” zatrudni szefa kuchni i kucharza. Swarzędz, Cieszkowskiego 28, tel. 137-638. 10532g

Gospodynini na wiejską plebanie do 1 osoby (bez zo spodarstwa) koło Rawicza potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10523g.

Malarzy przyjmę. Kossaka 14 m. 3. 10512g

Kupno

Kupię nowy duży kożuch damski. Tatrzańska 6a, po godz. 16. 10436g

Sprzedaż

Sprzedam stal katową. Poznań, Garbary 73 m. 8. 10574g

Sprzedam stare atlasy geograficzne. Poznań, Makowa 18 m. 4, po godz. 13. 10575g

Charty rosyjskie import Czechosłowacja. Związek Radziecki. RFN, Holandia, NRD sprzedam. Poznań - Zegrze, Doleńska 10. 10508g

Velorex 350 sprzedam. Wiadomość: tel. 455-62 godz. 15-18. 10471g

Samochody

Warszawę 223 sprzedam. Os. Kraju Rad 16 m. 75. 10472g

Stara 25 sprzedam lub za mienie na osobowy. Dąbrowa, ul. Wiejska 8 koło Poznania. 10545g

Ładę wrzesień 1977 rok sprzedam. Przeźmierowo, ul. Dolina 25, tel. 21. 10263g

Stara 28 6-tonowego w bardzo dobrym stanie sprzedam. Suchy Las, ul. Szkolna 11, tel. 120-633 wewn. 59. 10583g

Ford Capri, rocznik 1970 sprzedam. Poznań, ul. Koliataja 8 m. 1 od godz. 16. 10298g

Sprzedam tania Nyse 521 furgon, rocznik 1975, Volvo combi. Buk, tel. 372 Fizyk. 10048g

Taunusa 17 M okazynie sprzedam. Os. Jagiellońskie 70 m. 4. 9754g

Mercedesa 250 S automat, rocznik 1971, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9655g.

VW furgon, stan idealny sprzedam. Ogłads: Bara nowo, ul. Wiosenna 21. 10232g

Okazja! Fiata 125p, rocznik 1977, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10150g.

Fiata 1500, rok produkcji 1974 sprzedam. Jugosłowiańska 5, tel. 674-957. 10332g

Fiata 125p 1300, rocznik 1975 sprzedam, tel. 67-11-47. 10359g

Zuka skrzyniowy, górnozaworowy sprzedam. Os. Przyjaźni 22 m. 123. 10446g

Fiata 125p 1300, rocznik 1976 sprzedam. Poznań, tel. 465-16. 10360g

Fiata 127 sprzedam, tel. 32-11-66 godz. 16-20. 10361g

Zuka sprzedam. Poznań, Głębowa 15. 10373g

BMW 2000 w dobrym stanie sprzedam. Ul. Goplańska 13, tel. 731-32. 10401g

Fiata 126p, rocznik 1976 sprzedam. Tel. 79-07-79. 10405g

Zastawę 750 sprzedam. Czaporowski, Przeźmierowo, Folwarczna 26. 9824g

Fiata 125p 1500, odbiór Pol mozybyt sprzedam. Tel. 679-337. 10539g

Wolę Gaz 21 sprzedam. Kłewski, Boguszyn 7, 63-241 Chocicza. 10503g

Zuka typ A-03 stan bardzo dobry sprzedam. Chwałkowskiego 18 m. 1. 10470g

„Poloneza” groszek po 11000 km sprzedam, tel. 207-415. 10454g

Zguby

29 października w rejonie Strzeszyna zaginął pies rasy baset. Uczelwe go znalazł proszę o informację, tel. 526-70 lub 33-12-35. 10555g

LISTOPAD

3

Sobota

4

Niedziela

Huberta Sylwii

Karola Olgierda

Słońce: 6.30-16.21

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob., niedz. g. 19 „Balet Poznański”; GMACH MUZEUM NARODOWEGO — g. 19 „Orfeusz i Eurydyka”.

MUZYCZNY — sob. g. 17, niedz. g. 15 przedstawienia zamknięte „Polska krew”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Czarny romans”.

NOWY — g. 19 „Ojczyzna chochołów”.

LALKI i AKTORA (Scena Marminek) — sob. g. 10 przedst. zamknięte, niedz. g. 11, 17 „Tymoteusz”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Miś na morzu” (pol.). CHODZIEZ Notec: „Przygody Picassa” (szwed.).

CZEMPIN: sob., niedz. „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.). „We władzy ojca” (wł.). niedz. „Lalka Agnieszki” (pol.).

GOSTYN: „Zmory” (pol.). „Fust pilota Pirxa” (pol.).

GNIEZNO Polonia: „Aria dla atlety” (pol.).

GRODZISK: „Mysie figle” (pol. ski). „Panowie dbajcie o żony” (fr.).

JAROCIN: „Bibi sportowcem” (pol.).

KALISZ Kosmos: „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.). „Kugielniska tragedia” (radz.).

Oaza: „Przygody Picassa” (szwed. ki). Stylowe: sob., niedz. „Ula na wodz Apaczów” (NRD). „O jeden most za daleko” (ang.).

„Syndykaty zbrodni” (amer.). niedz. „Wielka podróż Boika i Lotka” (pol.).

„Syrrena: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.). „Colargol zdobywcą Kosmosu” (pol.).

KEPNO: „Postrach Teksasu” (pol.). „Próba ognia i wody” (pol. ski).

KŁODAWA: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).

„KONIN Centrum: sob., niedz. „Szkolny pirat” (amer.). niedz. „Kliniec” (pol.).

Górniki: „Bitwa o Midway” (amer.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Buffa lo Bill i Indianie” (amer.). niedz. „Maszyna i niedźwiedź” (radz.).

KROTOSZYN: „Kliniec” (pol.).

LESZNO: sob., niedz. „Racja stanu” (fr.). niedz. „Latająca chatka” (pol.).

NOWY TOMYSL: sob., niedz. „Szczęśliwi” (amer.). niedz. „Latający kufer” (amer.).

OPALENICA: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).

PILA Iskra: „Czas przeszły” (fr.).

PLESZEW: „Lot nad kukiełczym gniazdem” (amer.). „Kiedy dojeżdża Jagoda” (jug.).

PNIEWY: „King Kong” (amer.). „Narodziny gwiazdy” (amer.).

RAWICZ: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).

SLUPCA: sob., niedz. „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol.). niedz. „Wyprawa odważnych” (pol.).

SZAMOTULY: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).

SYCOW: sob., niedz. „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.). niedz. „Przygody skrzatów” (pol.).

SREM Skonko: „Dzięki Bogu już piątek” (amer.).

SRODA: „Szczęśliwi” (amer.).

TUREK: „Szczęśliwi” (amer.).

TRZCIANKA: sob., niedz. „Sugarland Express” (amer.). niedz. „Polowanie na goryla” (pol.).

WRONKI: sob., niedz. „Wendeta” (fr.). niedz. „Ballada o królu Piecuchu” (pol.). „Wierna żona” (fr.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Syg naty dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strumienie: „Gajusz Juliusz Cezar” — fragm. książki A. Krawczuka; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje z małych płyt; 13.20 Jazz Jambo-re; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 15. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 „Budujemy nowy dom” — kronika muzyczna 25-lecia; 19.15 Z poznanskiego Studia; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Noc Robin Hooda” — słuch.; 19.40 Sprawy co-

dzienne; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muz. spod surzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Muzyka baroku; 11.55 Fantazja na temat taniec rumuński Bartoka — gra Z. Wo-decki; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 T. Baird — Cztery nowele na ork. kameralną; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci „Hamak”; 14.50 „Czajka” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.10 Wiersze śpiewa W. Warska; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te książki?; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Francuska zora — fr. opow.; 17.40 Rep. litera-ki pt. „Kondycja ludzka”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19 „Matysiałowicz”; 19.30 Ze złotych kart dawnej wielkiej sztuki śpiewanej; 20 Wiersze Z. Dormanowskiego; 20.15 Wiener Fest wochen 1979; 21.45 A. Roussel — Concertino op. 57 na wiolonczelę i ork.; 22 Gwiazdy estrady — M. Milecki; 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Człowiek o dwóch twarzach” — odc. pow.; 9.10 Syntetyczny temat swingo we — „Tęży wieczorny urok”; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11. Pow w wyd. dźwięk — I. Bergman; „Sceny z życia małżeńskiego”; 11.30 Z nagrań orkiestry Fletchera Hendersona; 12.05 W tonacji Trójki; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Zielone oczy kota” — odc. pow.; 14 Cesar Franka i uczniowie; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Studio 202 — wrocławski mag. rozrywk.; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka na pocztę UKF; 17.40 Złote prze-boje Skaldów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakie go nie było; 19. Posłuchaj waro-; 19.15 Gra Zespołu Laboratorium; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Człowiek o dwóch twarzach” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Z nagrań D. Hathaway’a; 22.15 „Biedna mysz” — słuch.; 22.41 Trzy wersje tematu „Prze-miętło z wiatrem”; 23 Album piosenki S. Grochowiaka; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo: Po-ranek muz.; 8. Słowa E. Adami-aka; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. — Historia, sem. III; „Bohaterowie nieromantyczni”; 8.25 R. Schumann: Uwertura f-moll op. 124; 8.35 Sport, nauka i technika; 8.55 Graj kapelki; 9 Mam 6 lat — „Głoska do głoski”; 9.25 Recital pieśni w wyk. P. Pears’a; 10 Dla kl. V-VI (wych. muz.); „Co to jest sonata”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (biologia); „Bogactwa form i oszczędność środków”; 11.30 Muł prowadzi Verdiego 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Byd-goszczy; 12.25 Głędka płyt; 13 Język angielski; 13.20 Mam 6 lat — „Głoska do głoski”; 13.40 Muzyka rozrywk.; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Po drugie stronie Tatr; 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Humor rosyjski; „Jak Iwan Iwanowicz pokłócił się z Iwanem Nikiforowiczem”; 16.05 Kodeks i kierowni-ca — Z szybkością ograniczoną czy bezpieczną; 16.25 „Łza” gra H. Miśkiewicz; 16.30 Rozmowy o wychowaniu — Profilaktyka psychologiczna; 16.40 Fel. filmo-woy K. Młynarza; 16.50 Radio-express; 17 Stereo: Śpiewa K. Prońko; 17.15 Aud. społeczna; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Opow. R. Jordan-Walewskiego; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Za pomniane kultury: Sparta — o-czyzna Likurga; 19 Czy znasz swoje prawo: Prawo pracy — od powiedzialność pracownika za szkody wyrządzone zakładowi pra-cy — cz. I; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Stereo: Muzyczna gazeta; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. A. Grodek; 22.35 Malarze z Kielecczyzny; 22.50 Przygrywki choralowe J. S. Bacha.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Muzyka z Poznania; 9.35 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albu mu polskiej piosenki; 10.30 Ra-diowy Teatr Dla Dzieci: „Kłuc”; 11 Różne barwy piosenki; 12.05 „W samo południe” oraz relacje ze spotkań pdk. o mistrzostwo I ligi; 12.45 Polska muzyka popu-larna; 12.58 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama” oraz relacje ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 „Chirurg” — słuch.; 16.50 Koncert na in-strumencie; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Przy muzyce o sporcie; 20 Konc. żywych; 21.05 „Mini-mega-zynek”; 22 Telegramy muzyczne ze swia-ta; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Orkiestra Jone-sa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-ranny ork.; 8 „Niedzielne spo-kania” — program literacko-muzy-ny; 12.05 Poranek muzyki symf.; 13 „Lubawinowie” — słuch.; 14.35 Turniej kapel; 15 „Z takim moż-na konie kraść” — słuch.; 15.45 Rozrywkowa aud. reklamowa; 16 Koncert chopinowski z nagrań J. Olejniczaka; 16.30 „Wizyty p-droże”; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton public. międzynarodowej; 18.45 Moda i piosenka; 19 Recital L. Ronstadt; 19.20 SM — Rozgłosnia Harcerska; 20 Wiele artystów estrady i kaba-retu; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnier-skie; 21.30 Rozmaitości muzycz-ne; 22 Koncert wieczorny — R.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

W poniedziałki i dni poświęcane wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZE-MIOŚL ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

FORT VII — do 20. II 1980 r. — zamknięty.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18, sob. dni przedśw. — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18; wystawa: „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego” 4. XI g. 12.15 filmy dokum. „Ofen swa wolności” i „Operacja Trój-miasto”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-13, śr. i piąt. g. 11-13, niedz. i św. g. 10-13, 4. XI — zamknięte.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-17, niedz. g. 11-13.

NARODOWE (al. Marinkowskie go 9) — Galerie: Malarstwa Ob-cego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztu-ki Współczesnej — Jan Miodoń-niec — Plakaty, grafika użytkowa — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świercowskiego) — g. 10-15, śr. g. 15-18.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., śr. g. 15-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. — zamknięte, wolne so-boty g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-18, niedz. i św. g. 9-15.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16 do 30. XI zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 9-17.

MUZEUM ROLNICTWA (Szre-niawa) — g. 9-15.

MUZEUM ZIEMI ŚREDZKIEJ W KOSZUTACH — g. 10-14.30, piąt. g. 10-17, sob. g. 10-12, niedz. g. 10-13.

MUZEUM W KORKNIKU — g. 9-14.

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swarzędz) — g. 7-17.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTADELA) — g. 9-18, niedz. i święta g. 10-16.

MUZEUM B. obozu karno-śled-czego (1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.

PTF (Paderewskiego 7) — „Sa-lon jesienny” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 12. XI).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „VI Międzynarodowy Salon Fot-ografii Artystycznej „Fotoexpo 79” (do 4. XI); „Wystawa malarstwa Anny Cyronek” (do 11. XI) — g. 11-13, niedz. i św. g. 10-15.

TMMP (St. Rynek) — „Wielko-polski pejzaż” (do 13. XI) — g. 10-13 i 16-18, niedz. i św. — nieczynna.

Wagner; 22.30 Wspomniamy de-biuty — W. Natanson; 23 Maza na święto narodzin Jana Chrzci-cieła Heinricha Isaaca; 23.35 Pu-blicystyka międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 13.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Komu piosen-ka...; 8.55 Co kto lubi; 9 „Człowiek o dwóch twarzach” — odc. pow.; 9.10 „Jak za dawnych lat” — grają Old Timersi; 9.30 Niedzie-la godziną 9.30; 9.50 „Jak za daw-nych lat” — gra Zespół Conie Back; 10 60 minut na godzinę; 11 „Jak za dawnych lat” — grają Sami Swoi; 11.15 Niedzielnia szkolna muzyczna; 12 Sprzymie-rzeni z nocą — „Lut szczęścia” — 3 odc. słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Pe-ryskop — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Rep. pt. „Niedaleko Warszawy”; 15.20 „Euforia” — nowa płyta Gato Barbieriego; 16 „Zwierciadło Doroty” — słuch.; 16.30 Muzyczny portret M. Le-granda; 17 Zapraszamy do Trój-ki; 19 Muzyczny portret Burt’a Bacharacha; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Człowiek o dwóch twa-rzach” — odc. pow.; 20 Jazz pia-no forte; 20.40 Aud. o Włodzimie-rzu Majakowskim; 21 Z tymacą i jednej pieśni; 22.05 Z nagrań Don-ny Hathaway’a; 22.15 Muzyczny portret Stevie Wondera; 23.45 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Chwila muzy-ki; 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Poranek muzyczny; 9 Wielkop-olska Niedziela; 10 „Diabelski Pa-gani” — konc. dla młodzieży; 11 Jęz. łaciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 12.05 „Ivanhoe” — cz. II słuch.; 13.10 Klub Olimpijczy-ków — aud. dla uczestników Olim-piady Polonistycznej; 13.30 Kon-cert z gwiazdą — „Manhattan Transfer”; 14.10 „Halucynacje” — dwulekwe wtajemniczenia; 14.30 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 „Letniczy” — cz. I słuch. (stereo ogólnop.); 16.05 Stereo: Nie tylko przeboje; 17 Aud. dla dzieci pt. „Bo ja jestem sześciolatek”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radio-larnia — Program o najnows



Sobota 3 XI

PROGRAM 1

- 14.30 — Radzimy rolnikom (kol.);
14.50 — Obiektyw;
15.00 — Dziennik (kol.);
15.00 — „Rewia i kobiecy” — amer. film fab. (kol.);

PROGRAM 2

- 12.10 — W Starym Klinie — „Kra-kat” — czeski film fab. (powt.);
13.30 — Studio Sport poradnik turysty (powt.);
14.20 — Magazyn motoryzacyjny (powt.);

Niedziela 4 XI

PROGRAM 1

- 7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników — Poradnia (kol.);
8.30 — Studio Sport — Telewizja-da (kol.);
9.00 — Teleranek TDC oraz film TV angielskiej „Niezwykła piątka”, odc. pt. „Tajemnica tunelu” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Samoloty i ludzie” — „Od jednej wojny do drugiej” — film dok. TV francuskiej (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.45 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.25 — „Z kamerą wśród zwierząt” — „Goście i przechodnie” (kol.);
12.50 — Telewizyjny koncert ży-czeń (kol.);
13.30 — Dla dzieci: Spotkanie do-brych znajomych, część 3, „Goś-cie Koziołka Matołka”, pro-

- gram rozrywkowy dla dzieci (kol.);
14.00 — „Na bezdrożach Amazonii” — film dok. (kol.);
14.20 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.45 — „Zgadnij kim jestem” — teleturniej (kol.);
15.30 — „Tajemniczy obiekt” — amer. film fab. (kol.);
16.55 — „Tele-echo” (kol.);
17.55 — „Piórkami i węglem” — „Przypięcia odnowy” — Hru-biszów, cz. 2;
18.20 — Studio Sport I liga piłki nożnej i reportaż z wyścigów konnych;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.20 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Korzenie” — odc. 9 — film fab. TV USA (kol.);
21.10 — Studio Sport;
21.30 — „Przeboje mistrzów”. W programie utwory Aleksandra Tansmana, Stanisława Moniuszki, Ludomira Różyckiego, Antonio Vivaldiego. Wykonawcy:

- Capella Cracoviensis pod dyr. St. Gałoskiego, Bernard Ładys-z, Janusz Dolny, Bożena Betley-Sieradzka i inni (kol.);
22.10 — „Moje serce zostało w War-szawie” — prezentacja gwiazdy radzieckiej piosenki Iriny Po-narowskiej (kol.);

PROGRAM 2

- 9.10 — Teatr Telewizji — Antoni Czechow: „Iwanow” (powt. kol.);
10.50 — „Na frontach rewolucji” — program wojakowy;
11.20 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
11.50 — „Wiele dyrygentów” — Ra-fael Kubelik. Orkiestra Filhar-moników Berlińskich, Orkiestra Filharmoników Wiedeńskich, Orkiestra Concertgebouw z Amsterdamu, Bostońska Orkiestra Symfoniczna, Angielska Orkiestra Kameralna, Orkiestra Symfoniczna Radia Bawarskie-go dyryguje Rafael Kubelik (kol.);

- BŁOK FILMOWY — „W ROCZNI CE REWOLUCJI”, w tym:
12.40 — „Lenin” — radziecki film dok.;
13.15 — „Swecborg” — cz. 1 i 2 — radz. film fab. (kol.);
15.35 — Wywiad z Siergiejem Kolo-sowem i Ludmiłą Kasatkina;
15.50 — „Samotny biały żagiel” — radziecki film fab.;
17.30 — Ryszarda Hanin odczyta fragment powieści Marcjaniny Fornalskiej „Pamiętnik matki”;
17.30 — „Rewolucja w Caryncie”;
17.30 — „Powrót Maksyma” — film;
19.10 — „Dwie podróże Huberta Georga Wellsa” — film dok. (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Rozmowa z S. Kolosowem o filmie „Romans Manki Griesznej”;
20.30 — „Romans Manki Griesznej” — film zrealizowany w 1933 r., oparty na powieści Konstantina Finna;
22.05 — „Rodzina Lubawinów” — ekranizacja powieści W. Szuk-szyna (kol.);

Poniedziałek 5 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauki politycz-ne: „Gospodarstwo miejsce Pol-ski w Europie i świecie”. Wykł.: prof. dr Paweł Bożyk;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.25 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
17.35 — „Anna siostra Jany” — czeski film fab. (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka (kol.);

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji — Rustam Imrahimbekow: „Własną dro-gą”;
21.35 — Album z piosenkami — Spotkanie 1: „W jesiennym pejzażu”;
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — W minutę po premierze — „Na skróty”;

PROGRAM 2

- 12.30 — Estrada folkloru (powt.);
13.00 — Studio Sport — Moskwa 80 (powt.);
13.30 — Na frontach rewolucji — program wojakowy (powt.);
14.00 — Z kamerą wśród zwie-rząt (powt.);

- 14.25 — „Piórkami i węglem” (powt.);
14.55 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
15.25 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 6;
15.50 — Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kol.);
DZIEŃ RADZIECKI W TP, w tym:
16.25 — „Tradycje” — Polacy w Rewolucji Październikowej;
16.45 — „Białoruskie spotkania” — film dokum. TV ZSRR;
17.15 — „Główna ulica Rosji” — film dokum. TV radzieckiej o produkcji samochodu „Łada”;
17.35 — „Skrzydła nad Wolgą” — film dokum. o Ułjanowsku i centrum szkolenia pilotów;

- 17.35 — „Kolejczy po piórze”;
18.10 — „Gdzie dziś — spotyka się z dniem wczorajszym” — film dokum. TV ZSRR;
18.25 — „Tam gdzie żyją amur-skie tygrysy” — film dokum.;
18.40 — „Śladami Dersu-Uzala”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.20 — „Rytmy i melodie” — pro-gram rozrywkowy;
20.30 — „Artyści wielkiego ekrana” — Irena Skobcowa i Ser-giusz Bondarczuk;
21.30 — „Temat najbardziej oso-bisty” — goście programu z ZSRR;
21.45 — „Czerwony dyplomata” — radz. film fab.

Wtorek 6 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Senio-ra;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.00 — Mazurska operacja „Za-giel” — rep. (kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.55 — Sonda: „Baczność — wy-sokie napięcie” (kol.);

- 18.25 — Między nami jaskiniow-cami: „Szansa dla mamy” — film animowany (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Sam i Sally”, odc. pt. „Kola” — franc. film fab. (kol.);
21.15 — Teatr Telewizji — Tadeusz Malak: „Sonderaktion Kra-kau”, reż. Tadeusz Malak i Sta-nisław Zajackowski;

- 21.55 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Studio Sport;
PROGRAM 2
18.30 — „Na bezdrożach Amazo-nii” (powt.);
19.10 — „Zwierzyniec” (powt.);
19.35 — „Anna, siostra Jany” — czeski film fab. (powt. kol.);
19.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, I. 6;
20.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 6;

- 17.00 — Dla dzieci: „Karolina po drugiej stronie lustra” — baśń (kol.);
17.30 — Poradnia „Zaufanie”;
18.00 — Film dokumentalny — „Upamiętnienie”;
18.30 — Program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Premiera w Dwójce: „Kurs” — rumuński film fab. (kol.);

Środa 7 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Matematyka, kl. V: „Pole wielokąta”. Wykł.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka” (kol.);
16.55 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);
17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Klinika Zdrowego Czoł-wieka (kol.);

- 18.00 — Dzień dobry, w kręgu ro-dziny (kol.);
18.30 — „Świat, który nie może za-ginać” — „Koralowa kolumna zwana Big bomble” — film dok. TV angielskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — FilMOTEKA arcydzieł: „De-legat floty” — radz. film fab.;
21.55 — „Za wolność waszą i naszą” (I) — „Bój to jest nasz ostatni” — inscenizowane widowisko mu-zyczne (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
23.10 — „Kształt słowa” — program o socjologii literatury (kol.);

- PROGRAM 2
12.35 — „Camerata” (powt.);
13.00 — Sonda (powt.);
13.30 — Studio Sport (powt.);
14.00 — Wtorek melomana (powt.);
15.05 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej: „Co to znaczy być moralnym?”;
15.35 — Język rosyjski — kurs pod-stawowy, lekcja 5 (kol.);
16.05 — Język angielski — kurs pod-stawowy, lekcja 6;
16.35 — „Czas i ludzie” — „Listy do matki” — radz. film dok. (kol.);
17.40 — Kino „Obieżyświat” oraz film z serii „Tuktut”, odc. 1;
17.40 — Sprawy młodych: „Trochę

- wielkiej miłości” — film fab. TP (kol.);
18.30 — Dla zainteresowanych hi-storią: „Sensacje z przeszłości” — „Gdzie naprawdę spoczywa Jan Kochanowski” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Wieczór przygody i po-dróży” (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — Twarze teatru — Zofia Walkiewicz;
22.30 — „Wszystko już było” — wspomnienia — Jazz Jamboree (kol.);
23.05 — „Bez recepty” — program dla rodziców;

Czwartek 8 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieł-cząt i Chłopców oraz „Pipi Langstrumpf” — film TV szwedzkiej (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kol.);
17.55 — Dzień dobry, w kręgu ro-dziny (kol.);

- 18.25 — „Polygon” (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Aniołki Charliego” — film fab. TV USA (kol.);
21.10 — „Pegaz” — aktualna publi-cystyka kulturalna (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
22.10 — Studio Sport — „Konie po sezonie” (kol.);

PROGRAM 2

- 12.50 — „Kształt słowa” (powt.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kręgu ro-dziny (kol.);
17.55 — „Najmłodszy z rodu Ham-rów”, odc. 9 pt. „Rozstanie” — film fab. TV USA (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Między wrześniem a ma-jem” — „Dunkierka” — ang. film fab.;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki między-narodowej (kol.);

- PROGRAM 2
13.30 — „Sensacje z przeszłości” (powt.);
14.00 — Twarze teatru (powt.);
14.35 — Klinika Zdrowego Czoł-wieka (powt.);
15.05 — Wieczór przygody i podró-ży (powt.);
16.40 — „Dom i my” (kol.);
16.55 — Język rosyjski — kurs pod-stawowy, lekcja 5 (kol.);
17.25 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 5 (kol.);
17.55 — Postawy: „Racjonalność” — program publicystyczny (kol.);
18.25 — Studio Sport;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.15 — NURT — Nauczanie po-czątkowe, kl. 3 — „Kultura fi-zyczna. Kształtowanie cech mo-torycznych i psychomotorycz-nych”;
20.45 — NURT — Matematyka, kl. 5 — „Wielokąt” Wykł.: dr Je-rzy Lisiewicz;
21.15 — NURT — Nauki polityczne — „Partie polityczne i systemy partyjne” — Wykł.: prof. Ed-mund Erasmus;
21.45 — XV Festiwal Muzyki Ro-syjskiej i Radzieckiej w Łądku Zdroju (kol.);
22.30 — 24 godziny (kol.);
22.40 — Świat na małym ekranie;

Piątek 9 XI

PROGRAM 1

- 15.10 — Redakcja Szkolna zapo-wiada;
15.30 — NURT — Psychologia — Atmosfera panująca w grupie jako wskaźnik procesów we-wnętrgrupowych. Wykł.: dr Hanna Ryłke;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Piątek z Pankracym” (kol.);

- 16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kręgu ro-dziny (kol.);
17.55 — „Najmłodszy z rodu Ham-rów”, odc. 9 pt. „Rozstanie” — film fab. TV USA (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Między wrześniem a ma-jem” — „Dunkierka” — ang. film fab.;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki między-narodowej (kol.);

- 22.55 — „Jak?” — program publi-cystyki kulturalnej;
PROGRAM 2
13.35 — Studio Sport (powt.);
14.15 — Polygon (powt.);
14.40 — „Skarbiec” (powt.);
15.05 — Pegaz (powt.);
15.35 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 5 (kol.);
16.25 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
16.55 — Młodzieżowy magazyn tech-niki — „Lidar”;
17.25 — Studio Sport (kol.);
17.55 — Poradnik działkowca;

- 18.25 — Klub Jazzowy Studia Ga-ma — Jazz Jantar 79 (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień — 1968: „Telepatrzydło pana Prusa”;
21.25 — 24 godziny;
21.35 — Program muzyczny;
22.05 — Wieczór filmowy: 60 lat ki-na radzieckiego „Październik” — film zrealizowany w formie poematu rewolucyjnego w opar-ciu o książkę Johna Reeda „10 dni, które wstrząsnęły światem”;

Sport-sport

Koszykarze odlecieli na tournée po USA

Po serii spotkań kontrolnych z jugosłowiańskim klubem Rado-bnicki Skopje, reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn odleciała w czwartek, na pra-wie miesięczne tournée po USA. W ostatniej chwili zaszły nie-przewidziane trudności, na sku-tek których nie wszyscy naj-lepsi zawodnicy kadry mogą wejść w skład ekipy. Trener Jerzy Świątek, powołał w ostat-niej chwili młodego za-wodnika Górnika Wałbrzych, Piotra Olczaka, reprezentanta Polski juniorów.

Ostatecznie reprezentacja Polski udala się do USA w na-stępującym składzie: Eugeniusz Kijewski, Zbigniew Kudłacz, Krzysztof Fikiel, Dariusz Żelig, Ryszard Prostać, Marcin Michał-ski, Mieczysław Młynarski, Jus-tyn Węglarz, Jan Klimek, Piotr Olczak, Andrzej Suda i Zdzisław Myrda.

Polacy rozegrają w USA 10

spotkań, pierwsze 3 listopada w Scranton, a ostatnie 23 listo-pada w Nowym Jorku. Przeciwnikami naszej drużyny będą ze-społy silniejsze niż rok temu, znajdujące się w czołówce dru-żyn uniwersyteckich, a więc najlepszych w USA.

Zadaniem szkoleniowym tego tournée jest jak najlepsze zgranie drużyny oraz oczywiście podpatrywanie najlepszych wzorów — powiedział trener re-prezentacji Jerzy Świątek przed wyjazdem. Wyjazd ten spełnia bardzo ważną rolę w przygotowaniach do przyszło-rocznego turnieju przedolimpijskiego w Szwajcarii i nie zwy-ciastwa będą tam najważniejsz-e. Z drugiej jednak strony po-winny procentować ubiegłorocz-ne doświadczenia większości ze-społu i starać się będziemy w każdym meczu uzyskać jak na-jkorzystniejszy rezultat.

PAP

Grand Prix w Kolonii

Awans W. Fibaka w singlu i deblu

Wojciech Fibak uczestniczący w międzynarodowym turnieju tenisowym Grand Prix w Kolonii wygrał w drugiej run-dzie z Peterem Elterem 6:3, 6:3. Spotkanie trwało 70 min. W ko-lejnym pojedynku Wojciech Fi-bak spotka się z Eliotem Telts-cherem, który wyeliminował Pavla Slozila 6:2, 6:1.

W grze podwójnej Wojciech Fibak występujący z Janem Ko-desem awansował do kolejnej rundy bez walki, ponieważ Jaime Fillol grający z Karlem Maierem zrezygnował z powo-du kontuzji odniesionej w po-przednim wygranym pojedynku z Birgerem Andersenem i Ralfem Petersenem. (PAP)

Kolejne rekordy duńskiego kolarza

Kolejny rekord świata ama-torów na torze ustanowił duń-ski kolarz Hans Henrik Oersted. Po rekordowych wynikach na 4 i 5 kilometrów Duńczyk usta-nowił w Meksyku rekord świa-ta na 10 km — 11.54,21. Poprzed-ni rekord należał do jego roda-ka Joergena Lunda i był ustano-wiony w 72 roku także w Mek-syku. Rekord świata zawodow-ców na tym dystansie należy do Belga Eddy Merckxa — 11.53,20. (Meksyk — 72 r.).

Poprzednie rekordy świata amatorów na 4 i 5 km należały do Joergena Lunda i wynosi-ły 4.45,25 oraz 6.00,30 (Meksyk — 72 r.). (PAP)

Mecze towarzyskie

Olimpijska reprezentacja RFN zmierzyła się w towarzy-skim meczu, w Osnabrueck, z drugą reprezentacją ZSRR. Wy-grali piłkarze radzieccy 3:1 (1:1). W Bukareszcie odbył się mie-dzypaństwowy, towarzyski mecz piłkarski między młodzie-żową reprezentacją Rumunii i olimpijską drużyną Brazylii. Zwyciężyli Rumuni 2:1 (1:0). (PAP)

Mł. młodych szczypiornistów

Z Francją o 9 miejsce

Dobiegają końca młodzieżowe mistrzostwa świata piłkarzy ręcz-nych w Szwecji i Danii. Uczest-niczące w nich 23 zespoły zakoń-zyły grupowe rozgrywki półfina-lowie i czekają je tylko ostat-nie mecze o poszczególne pozycje. O złoty medal rywalizować będą drużyny Jugosławii i ZSRR, a o „brąz” walczyć będą wspólnie gospodarze mistrzostw Szwecja i Dania.

Polacy spotkają się z Francuzami w meczu o 9 miejsce. W swym ostatnim pojedynku półfinałowym Polska zremisowała w grupie „B”-2 ze Szwajcarią 21:21 (9:11). Szwajcarzy, którzy poprzednio wysoko przegrali z Norwegami sprawili w meczu z naszą dru-żyną sporą niespodziankę. Zna-jac wynik poprzedniego spotka-nia w którym Norwegowie doznali sensacyjnej porażki z Izraelem, przeciwnicy Polaków uwierzyli w szansę wygrania grupy i zagrałi od początku z wielką pasją. Nasz zespół zaskoczony ich waleczno-scią dał się zepchnąć do defensy-wy, w której nie czuje się naj-lepiej i zanosiło się na porażkę Polaków. Do przerwy ton grze nadawali Szwajcarzy prowadząc różnicą 2-4 bramki. Po zmia-nie stron Polacy nieco przyspie-szyli tempo. Gdy padło długo oczekiwane wyrównanie wyda-ło się, że Polacy zdołają wygrać. Szwajcarzy nie zalamali się, wy-trzymali do końca napór naszej drużyny i w rezultacie utrzymali remisowy rezultat. (PAP)